



Jubileusz 90-lecia działalności
Związku Rzemiosła Polskiego - str. 11



dr inż. Mieczysław Grodzki: - Spółdzielczość reaguje na zachęty płynące z instytucji kierujących krajową i europejską polityką gospodarczą. Stąd rozwój takich branż jak spółdzielcze grupy producentów rolnych, czy spółdzielnie socjalne. W ciągu ostatniej kadencji KRS w obu tych branżach przybyło ponad 400 spółdzielni - str.4-6



Studia podyplomowe
Lustracja w organizacjach spółdzielczych
nowość na Uniwersytecie Rzeszowskim
- II str. okładki

ISSN 1506-4395 **TECZA POLSKA**

coop MIESIĘCZNIK SPÓŁDZIELCZY nr 10 (304) **październik 2023** cena: 5,40 zł

Przed VII Kongresem

✓ **Kalendarium zjazdów przedkongresowych krajowych i regionalnych**
- s.7-8

✓ **Obradowało Zgromadzenie Ogólne Krajowej Rady Spółdzielczej**
- s. 8-10

✓ **Zjazdy przedkongresowe „Społem” i spółdzielczości ogrodniczo-pszczelarskiej**
- s. 13

✓ **Pierwsze zjazdy regionalne w spółdzielczości pracy**
- s. 17



Studia podyplomowe z zakresu spółdzielczości

organizowane we współpracy z Krajową Radą Spółdzielczą



Lustracja w organizacjach spółdzielczych

organizatorzy: Uniwersytet Rzeszowski - Instytut Ekonomii i Finansów oraz Instytutu Nauk Prawnych
Filia Spółdzielczego Instytutu Badawczego KRS w Rzeszowie

Dwusemestralne studia podyplomowe służące nabyciu przez uczestników wiedzy teoretycznej oraz umiejętności analityczno-kontrolnych z zakresu prowadzenia procesu lustracji w spółdzielniach różnych branż. Słuchacze nabywają wiedzę przygotowującą do egzaminu na uzyskanie uprawnień lustracyjnych organizowanego przez Krajową Radę Spółdzielczą. Zdobyte w czasie studiów kwalifikacje pozwolą absolwentom na zrozumienie celów i zasad procesu lustracji, obowiązków i uprawnień lustratora; nabycie umiejętności badania i oceny legalności, gospodarności i rzetelności działania różnych typów organizacji spółdzielczych; sporządzenie protokołu lustracyjnego, a także na pogłębienie umiejętności z zakresu komunikacji interpersonalnej.

Zajęcia odbywają się średnio dwa razy w miesiącu, w sobotę i niedzielę.

cena: 2600 zł/semestr (możliwość płatności ratalnych bez dodatkowych kosztów)

rekrutacja do 15 października br. pod adresem: <https://irk.ur.edu.pl/Podyplomowe/>



Spółdzielczość mieszkaniowa - aspekty ekonomiczno-organizacyjne oraz prawne

organizatorzy: Uniwersytet Rzeszowski - Instytut Ekonomii i Finansów oraz Instytutu Nauk Prawnych
Filia Spółdzielczego Instytutu Badawczego KRS w Rzeszowie

Dwusemestralne studia podyplomowe adresowane są do osób pełniących funkcje kierownicze, specjalistów i pracowników spółdzielni mieszkaniowych, pragnących nabyć, pogłębić i uzupełnić wiedzę i umiejętności w obszarze prawnych, ekonomiczno-organizacyjnych oraz zarządczych aspektów funkcjonowania spółdzielczości mieszkaniowej. Studia adresowane są także do absolwentów kierunków administracyjno-prawnych i ekonomicznych planujących przyszłe zatrudnienie w spółdzielniach mieszkaniowych. Program został opracowany w oparciu o konsultacje z Krajową Radą Spółdzielczą w zakresie identyfikacji potrzeb kadry zarządzającej oraz pracowników spółdzielni mieszkaniowych. Obejmuje zagadnienia przekrojowe: od aspektów prawnych przez zarządzanie, rachunkowość, wycenę nieruchomości i umiejętności miękkie.

Zajęcia odbywają się średnio dwa razy w miesiącu, w sobotę i niedzielę.

cena: 2050 zł/semestr (możliwość płatności ratalnych bez dodatkowych kosztów)

rekrutacja do 15 października br. pod adresem: <https://irk.ur.edu.pl/Podyplomowe/>



**AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH
WINCENTEGO POLA**
W LUBLINIE

MBA w zarządzaniu przedsiębiorstwami spółdzielczymi

organizatorzy: Akademia Nauk Stosowanych im. Wincentego Pola w Lublinie
we współpracy z Escuela de Empresarios, Valencia, Hiszpania

Studia pozwalają na zdobycie wiedzy i umiejętności z zakresu zarządzania spółdzielnią z uwzględnieniem wewnętrznych uwarunkowań organizacyjnych funkcjonalnych, a także w odniesieniu do członków spółdzielni oraz wobec wymogów współdziałania z otoczeniem zewnętrznym. Program składa się z następujących bloków tematycznych: komunikacja, biznes, rachunkowość i finanse, marketing, zarządzanie, prawo spółdzielcze, prawo pracy i ubezpieczeń społecznych oraz odpowiedzialność cywilna i karna. Po ukończeniu studiów absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia studiów podyplomowych, dyplom oraz certyfikat. Absolwenci studiów MBA nabywają także uprawnienia do zasiadania w radach nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa.

akademia-pol.edu.pl

Biuro Rekrutacji:
rekrutacja@pol.edu.pl

tel.: 81 448 08 20

W DOMU „POD ORŁAMI” str. 4-10

- dr inż. Mieczysław Grodzki Prezes Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej: Przed VII Kongresem.
- Kalendarium zjazdów przedkongresowych.
- Obradowało Zgromadzenie Ogólne KRS.
- Apel o uregulowanie gruntów.

COOP W KRAJU str. 11-13

- 90 lat Związku Rzemiosła Polskiego.
- Spółdzielnie energetyczne nabierają rozpędu.
- „Społem” wybrało delegatów.
- Postulaty spółdzielni ogrodniczo-pszczelarskich.

COOP ZA GRANICĄ str. 14

- Housing Europe: Jak rozwijać mieszkalnictwo?
- Fińska spółdzielnia „Arvo” wchodzi na giełdę.

ROZMOWA „TECZY POLSKIEJ” str. 15-16

Celem jest rozszerzenie wsparcia sektorowego - rozmowa z Zygmuntem Paśnikiem, koordynatorem Grupy roboczej ds. promowania współpracy rolników w formie organizacji producentów w Komitecie Monitorującym Plan Strategiczny Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027

SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRACY str. 17

- Pierwsze zjazdy przedkongresowe.
- We współpracy z Krak-Business.

MIESZKALNICTWO str. 18-19

Zbigniew Olejniczak: Balkonowe instalacje OZE.

HISTORIA str. 20-22

dr Adam Piechowski: Kibuc - spółdzielnia totalna.

Warto przeczytać

Krajowa Rada Spółdzielcza wystąpiła do władz m.st. Warszawy w sprawie przyspieszenia prac nad uregulowaniem stanu prawnego gruntów, na których wybudowane zostały zasoby ok. 100 warszawskich spółdzielni mieszkaniowych - str. 9

Przedstawiciele KRS powołani w skład Komitetu Monitorującego Plan Strategiczny WPR na lata 2023-2027 postulują rozszerzenie wsparcia sektorowego na kluczowe sektory polskiego rolnictwa. O tym, dlaczego jest to takie ważne oraz o szansach na tworzenie się w tych kluczowych sektorach uznanych organizacji producentów rozmawiamy z Zygmuntem Paśnikiem, Zastępcą Prezesa Zarządu KRS - str. 15-16

**Paragraf Spółdzielczy:****Przemysław Kępka:**

Problemy prawne związane z zawieszeniem postępowania cywilnego - str. I

Artur Puławski:

Sprawozdanie z działalności zarządu - str. III

Roksana Kowalska:

Koszty i przychody powstałe w związku z windykacją należności spółdzielni mieszkaniowej, a gospodarka zasobami mieszkaniowymi - str. V

Michał Radziejewski:

Lustracja spółdzielni - Kodeks Etyki Lustratora – obowiązek zachowania tajemnicy - str. VII

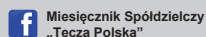
Wydawca:

**KRAJOWA RADA
SPÓŁDZIELCZA**

ul. Jasna 1, 00-950 Warszawa
tel.: 22 596 43 00
www.krs.org.pl
e-mail: krs@krs.org.pl

Redakcja

tel./fax: 22 828 65 11
e-mail: teczka.polska@krs.com.pl



Miesięcznik Spółdzielczy
„Teczka Polska”

Prezes Zarządu

dr inż. Mieczysław Grodzki
tel.: 22 827 13 16, fax: 22 827 43 21

Członkowie Zarządu

Ryszard Jaśkowski, tel.: 22 440 82 02
Tomasz Jórdeczka, tel.: 33 814 54 73
Marek Kowalski, tel.: 43 821 51 44
Zygmunt Paśnik, tel.: 44 684 60 25

**TECZA POLSKA**

COOP MIESIĘCZNIK SPÓŁDZIELCZY / październik 2023

Redaktor Naczelny:

Klementyna Zygarowska - Tomza

Autorzy artykułów:

Przemysław Kępka,
Roksana Kowalska,
dr Adam Piechowski,
Artur Puławski,
Michał Radziejewski.

Prenumerata

na dowolny okres u Wydawcy.
Materiałów niezamówionych
nie zwracamy



Działania Krajowej Rady Spółdzielczej

Przed VII Kongresem



Za cztery miesiące zbierze się po raz siódmy Kongres Spółdzielczości - najwyższy organ samorządu spółdzielczego, którego ustawowym zadaniem jest ocena stanu spółdzielczości w Rzeczypospolitej Polskiej oraz warunków i możliwości jej rozwoju. W ciągu ostatniej kadencji Krajowej Rady Spółdzielczej w naszym otoczeniu gospodarczym, politycznym i społecznym zaszło wiele zmian, które istotnie odcisnęły się na ruchu spółdzielczym.

W ciągu tych siedmiu lat istotne zmiany zaszły w samej strukturze spółdzielczości polskiej. Obecnie działa 10245 spółdzielni różnych branż, podczas gdy w styczniu 2017 roku było ich 10934. Nasze rejestry notują spadek ogólnej liczby spółdzielni o ok. 6 proc., co nie jest jednak jednoznacznie ze spadkiem ich potencjału. Spółdzielczość poddana jest dynamice procesów gospodarczych, takich jak np. koncentracja kapitałów, co widać w bankowości spółdzielczej, SKOK-ach oraz w spółdzielczości mleczarskiej. Potencjał tych branż pozostaje więc nieuszczerplony i wciąż pracuje na rzecz członków.

Spółdzielczość reaguje także na zmiany płynące z instytucji kierujących krajową i europejską polityką gospodarczą, stąd rozwój takich branż jak spółdzielcze grupy producentów rolnych czy spółdzielnie socjalne. W ciągu ostatniej kadencji Krajowej Rady Spółdzielczej w obu tych branżach przybyło ponad 400 spółdzielni. W bieżącym roku daje się też zaobserwować dynamiczny rozwój spółdzielni energetycznych, które - przy naszym udziale w konsultacjach i opiniowaniu projektów - wreszcie otrzymały odpowiednie regulacje prawne oraz wsparcie rządowego programu „Energia

dla wsi”. W bieżącym roku powstało już 16 spółdzielni energetycznych i jest szansa, że w przyszłości będzie to jedna z najlepiej rozwijających się branż. Niektóre zachęty dla rozwoju spółdzielczości wciąż nie są jednak wystarczające. Jak dotąd na palcach jednej ręki można policzyć spółdzielnie rolników - mimo, że w 2018 r. otrzymały własną ustawę. Niewiele tworzy się promowanych w europejskiej wspólnej polityce rolnej uznanych organizacji producentów w formie spółdzielczej. Te które istnieją, powstały w sektorze owoców i warzyw, a wciąż brak ich w tak istotnych sektorach jak produkcja zbóż, czy mleczarstwo.

Z drugiej strony, dane Krajowej Rady Spółdzielczej mówią o zmniejszającej się liczbie spółdzielni tradycyjnych branż. Ten postępujący proces ma różne przyczyny, a wskazanie ich - wraz z próbą określenia metod zapobiegawczych - to jedno z zadań dla odbywających się właśnie zebrań przedkongresowych. Nie na wszystkie zjawiska mamy bezpośredni wpływ, ale koncentrujemy wysiłki, aby spółdzielczość w Polsce wciąż się rozwijała. Jednym z kluczowych warunków dla jej rozwoju jest kształtowanie otoczenia prawnego, które ułatwiłoby działalność spółdzielniom i chroniłoby ich

interesy. Takie zabiegi Krajowa Rada Spółdzielcza podejmowała w odniesieniu do każdej z branż spółdzielczych w ciągu ostatniej kadencji. Inicjatywy podejmowane wspólnie ze spółdzielczymi związkami rewizyjnymi dotyczyły przede wszystkim ustawodawstwa szczegółowego. Wiele wspólnie wypracowanych stanowisk zostało popartych uchwałami Zgromadzenia Ogólnego KRS.

Czas reform i nowych rozwiązań

Zacznę od spraw, które dotyczą wszystkich podmiotów gospodarczych - a są to podatki, otoczenie ekonomiczne i prawne oraz wyzwania nowoczesności. W ostatniej kadencji przyszło nam działać w okresie szeroko zakrojonych rządowych reform zmierzających m.in. do uszczelnienia i unowocześnienia systemu podatkowego, prowadzono prace nad nową perspektywą finansową w ramach Unii Europejskiej, wdrażano dyrektywy RODO, JPK w księgowości, przyspieszyła także cyfryzacja. Tę ostatnią pobudziła pandemia w 2020 roku, która wymusiła na nas szereg niestandardowych działań. Spowodowała zmiany w Prawie spółdzielczym m.in. w zakresie zwoływania posiedzeń organów spółdzielni oraz podejmowania przez nie uchwał za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość. Braliśmy udział w konsultacjach najistotniejszych ustaw związanych z tymi zagadnieniami, dzięki czemu m.in. udało się wydłużyć terminy sprawozdawcze dla spółdzielczości oraz kadencje rad nadzorczych i zarządów. Nasze postulaty zostały uwzględnione choćby w art. 90. Tarczy Antykrzysowej, która weszła w życie 1 kwietnia 2020 r. Już w marcu 2020 roku, a więc w początkach prac nad serią tarcz antykrzysowych, przekazaliśmy władzom liczne propozycje rozwiązań wspierających spółdzielczość, z których wiele wdrożono.

Podatki

W bieżącej kadencji wielokrotnie opiniowaliśmy także ustawy podatkowe, w tym najważniejsze - ordynację podatkową oraz ustawy o podatkach dochodowych od osób fizycznych, od osób prawnych i od towarów i usług - były one wielokrotnie zmieniane m.in. w ramach wdrażania Polskiego Ładu. Przyznam, że Ministerstwo Finansów jest jednak trudnym partnerem w dyskusjach, a jego decyzje (czy może ich brak) uderzają w spółdzielczość. Od stycznia 2021 roku spółki kapitałowe mogą korzystać z ulgi w postaci estońskiego CIT, a więc ryczałtu od dochodów który promuje

inwestycje i minimalizuje formalności przy rozliczaniu podatku. Choć wiceminister finansów na jednym z posiedzeń Senackiej Komisji Budżetu i Finansów Publicznych obiecał, że rozwiązaniem tym objęte zostaną także spółdzielnie, jak dotąd tak się nie stało - pomimo, że w ubiegłym roku CIT estoński wprowadzono dla spółek komandytowych i komandytowo-akcyjnych. Ta wciąż nie załatwiona sprawa jest stałym przedmiotem naszych zabiegów. Ostatnie pismo do Ministra Finansów w tej sprawie wysłailiśmy pod koniec sierpnia br. Podobnym nierozwiązanym problemem jest zwolnienie podatkowe zawarte w art. 17 ust. 1 pkt. 44 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, które wprowadzono dla dochodów uzyskanych z gospodarki zasobami mieszkaniowymi (GZM) w części przeznaczonych na utrzymanie tych zasobów. Nie dość, że jest to ulga pozorna - bo na GZM spółdzielnie z reguły ponoszą straty - to jeszcze uwzględnianie tej ulgi przysparza pracy służbom księgowym, które muszą wydzielać dwie formy działalności („utrzymanie lokali” oraz „pozostała działalność”) przy podziale przychodów i kosztów podatkowych.

Ministerstwo Finansów od dłuższego czasu jest też odporne na postulaty naszego środowiska dotyczące umożliwienia spółdzielniom wliczania w koszty odsetek od zysku netto, które są przeznaczane na fundusz zasobowy. W nową kadencję wejdziemy więc z wieloma nierozwiązanymi problemami, co uprawnia do stwierdzenia, że w Polsce spółdzielnie wciąż nie mogą korzystać z tych samych praw i przywilejów gospodarczych, co spółki prawa handlowego.

Ceny energii

Kolejna sprawa, będąca stałym przedmiotem naszych starań, to ochrona spółdzielni przed gwałtownym wzrostem cen gazu i energii. Wraz z rządowymi tarczami energetycznymi pojawiło się mnóstwo interwencji związanych z nierównością w dostępie do pomocy. Zaangażowało się w nie całe środowisko spółdzielcze. Od 2022 r. występowaliśmy kilkakrotnie do Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Ministerstwa Rozwoju i Technologii zabiegając o objęcie małych i średnich przedsiębiorców ustawową ochroną, niezwykle aktywne były też branżowe związki rewizyjne. Część zabiegów odniosła skutek - od kwietnia br. maksymalne stawki cen za gaz zostały wprowadzone dla spółdzielczych piekarni. Wcześniej udało się objąć regulowaną ceną odbiorców ciepła systemowego. Ale część spraw, o które zabiegaliśmy do końca kadencji Sejmu, nie została za-

łatwiona. Pomimo wsparcia parlamentarzystów wciąż nie udaje się ukrocić naganych praktyk firm energetycznych, które skorzystały z przejściowych niedoborów na rynku paliw i zaproponowały spółdzielniom długoterminowe umowy z gwarancją stałej ceny. Dziś tracą na tym spółdzielnie mieszkaniowe, gdyż koncerny energetyczne nie mają zamiaru korygować tych umów na korzyść mieszkańców. Odpowiednie rozwiązania już zostały wypracowane, ale dopiero Sejm następnej kadencji może wprowadzić je w życie. Przypilnowanie tej sprawy to kolejne zadanie dla organizacji ruchu spółdzielczego.

Rolnictwo

Przez całą bieżącą kadencję trwała nasza współpraca z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi - pomimo faktu, że od 2017 r. pięciokrotnie zmieniło się kierownictwo Resortu. Każdy z urzędujących ministrów rolnictwa zapewniał, że bez wspólnych inicjatyw rolników nie będzie konkurencyjnej przewagi, oraz że spółdzielczość jest najlepszą z możliwych form gospodarowania. Problem w tym, że należy zapewnić jej odpowiednie warunki rozwoju i działalności. Tu jednak pojawiają się problemy, związane m.in. z biurokracją, ograniczeniami narzuconymi przez Unię Europejską oraz innymi czynnikami.

Krajowa Rada Spółdzielcza wpywała się we wszystkich kluczowych sprawach dotyczących spółdzielczości wiejskiej. Przedstawiciele kierownictwa resortu kilkakrotnie brali udział w posiedzeniach Komisji Spółdzielczości Rolniczej ZO KRS. Nasz głos był wnikliwie analizowany i trudno wymieniać wszystkie gremia i komisje, w których uczestniczyliśmy jako eksperci. Wspomnę tylko o zawartym w 2019 r. Porozumieniu Rolniczym, o pracującym do grudnia 2022 r. ministerialnym Zespole ds. zachęty dla spółdzielczości rolniczej, a także o powołanym także w grudniu ubr. Komitecie Monitorującym Plan Strategiczny Wspólnej Polityki Rolnej, do którego zostaliśmy zaproszeni. Zawsze staraliśmy się uświadamiać Ministerstwo Rolnictwa, że nie będzie współpracy rolników jeśli będą oni obciążani tak wielką biurokracją. Różnorakie ograniczenia nie dają im stworzyć spółdzielni o znacznym potencjale gospodarczym, co skutkuje brakiem odczuwalnej poprawy ich dochodów.

Rozwój różnych form spółdzielczości na obszarach wiejskich jest bardzo potrzebny naszej gospodarce, proponowaliśmy więc konkretne rozwiązania w ramach konsultacji projektów ustaw i rozporządzeń. Znaczna część naszych

propozycji została przyjęta, w tym: zmniejszenie biurokracji dla spółdzielni ubiegających się o status uznanej organizacji producentów. Udało się wpisać spółdzielnie na listę priorytetowych beneficjentów programów pomocowych oferujących środki na inwestycje. Doprowadziliśmy do postępującej poprawy przepisów dla spółdzielni energetycznych - w tym ułatwień w ich tworzeniu oraz w rozliczeniach z operatorami energetycznymi. Mieliliśmy duży wkład w uchwalenie ustawy o spółdzielniach rolników. Dzięki nam w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich odblokowana została pomoc na tworzenie uznanych organizacji producentów oraz na uzyskiwanie statusu uznanej OP przez działające już spółdzielnie.

Szczególnymi staraniami zostały objęte Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne, które z racji swojej wielkości wykluczone są z dostępu do wielu instrumentów wsparcia. Wiosną tego roku, w ramach uzgodnień warunków dla przekazywania dopłat bezpośrednich z Planu Strategicznego Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027, udało się zmienić dotychczasowe zapisy i spowodować, że dla RSP brana jest pod uwagę liczba członków, a nie tylko areał gospodarstwa spółdzielni. To znaczny krok naprzód w kierunku wypełnienia postulatów o uznaniu tych spółdzielni za wielorodzinne gospodarstwa rolne, o co od lat zabiegamy. Jednocześnie staramy się, aby otworzyć im jak największe możliwości pozyskiwania środków. Pod koniec ubiegłego roku spółdzielnie produkcji rolnej zostały wpisane na listę podmiotów ekonomii społecznej, co zwiększyło wielomiesięczne zabiegi podejmowane przez KRS. Dzięki temu RSP mogą uzyskać wsparcie m.in. na tworzenie stanowisk pracy.

Edukacja i Spółdzielczość Uczniowska

Mówiąc o ekonomii społecznej nie sposób pominąć naszego zaangażowania w prace Stałego Komitetu Ekonomii Społecznej, w którym od kilku kadencji zasiadają przedstawiciele KRS. Komitet powołany przy Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej zajmował się m.in. sprawami szeroko pojętej edukacji, co związane było m.in. z reformą programu nauczania w zakresie przedsiębiorczości. Dzięki naszym zabiegom do podstawy programowej przedmiotu „Biznes i zarządzanie”, który od września br. zastąpił dotychczasowe „Podstawy przedsiębiorczości” zostały dopisane przedsiębiorstwa społeczne oraz spółdzielnie. Pozwoli to na rozwój współpracy instytucji spółdzielczych ze szkołami i na pewno pobudzi zainteresowanie spół-

dzielczością. Od kilku lat obserwujemy jednak, że tradycyjne, formy edukacji poprzez spółdzielnię uczniowską przeżywają kryzys. Jego przyczyna leży w braku jasno określonych przepisów, które regulowałyby działalność SU. Dyrektorzy szkół nie chcą ryzykować kar za naruszenie przepisów podatkowych, sklepiki są więc zamykane, a spółdzielnie uczniowskie muszą poszukiwać innych obszarów działania. To niedobra tendencja. Prowadzenie sklepiku szkolnego było tradycyjną działalnością SU, która dawała młodzieży wiele radości i była szkołą spółdzielczości w praktyce. W 2019 r. na nasz wniosek interpretację indywidualną w sprawie SU wydała Krajowa Izba Skarbowa, w której podkreśliła, że SU służą wyłącznie edukacji i nie posiadają osobowości prawnej - nie są więc płatnikami VAT. To jednak wciąż za mało, aby swobodnie działały. W 2019 r. przekazaliśmy Senackiej Komisji Rodziny i Polityki Senioralnej nasz projekt ustawy o spółdzielniach uczniowskich, jednakże wątpliwości natury prawnej spowodowały wstrzymanie prac w 2021 roku. Ta sprawa wymagać będzie dalszych zabiegów i współpracy trzech resortów: edukacji, finansów oraz rodziny i polityki społecznej.

Jednocześnie staramy się edukować specjalistów w zakresie spółdzielczości. Zaintersowania tematyką spółdzielczą pobudza organizowany przez nas od 20 lat *Konkurs na najlepsze prace badawcze poświęcone spółdzielczości*. Podjęliśmy współpracę z kilkoma uczelniami wyższymi, a od 2019 r. w Instytucie Ekonomii i Finansów Kolegium Nauk Społecznych Uniwersytetu Rzeszowskiego działa Filia Spółdzielczego Instytutu Badawczego KRS. Jego oferta edukacyjna cały czas się poszerza - jedną z ostatnich inicjatyw są studia podyplomowe *Lustracja w organizacjach spółdzielczych*. Natomiast na Akademii Nauk Stosowanych im. Wincentego Pola w Lublinie od listopada ruszają studia *MBA w zarządzaniu przedsiębiorstwami spółdzielczymi* realizowane we współpracy z hiszpańską *Escuela de Empresarios*.

Spółdzielczość finansowa

Od ostatniego Kongresu nastąpiły bardzo duże zmiany strukturalne i nadzorcze w sektorze spółdzielczych instytucji finansowych. Mamy dziś 492 banki spółdzielcze zrzeszone w dwóch bankach zrzeszających, które stworzyły dwa niezależne, tzw. spółdzielcze systemy ochrony. Strukturę SKOK tworzy natomiast 18 kas spółdzielczych. Z uwagi na fakt, że ich działalność jest licencjonowana i zaliczane są do tzw. instytucji zaufania publicznego, podle-

gają określonym rygorom nadzorczym i sprawozdawczym ze strony właściwych instytucji Państwa. Jednocześnie ich miejsce i perspektywę rozwoju w sposób szczególnie weryfikuje rynek. Te okoliczności sprawiają, że w sektorze następuje konsolidacja.

Krajowa Rada Spółdzielcza zawsze popierała tak postrzegane procesy zmian strukturalnych. Dotychczasowi członkowie łączących się podmiotów stają się współwłaścicielami nowej, bardziej wydolnej instytucji finansowej. Tylko w ten sposób spółdzielcze podmioty mogą zaspokoić wzrastające zapotrzebowanie lokalnych środowisk na usługi finansowe, a tym samym sprawiać, że spółdzielcza forma własności wzmacnia się i zajmuje istotną pozycję na rynku. O znaczeniu spółdzielczego sektora w obsłudze środowisk lokalnych, dystrybucji środków pomocowych na rzecz rolnictwa czy obsługi finansowej jednostek samorządu terytorialnego nie trzeba chyba przekonywać.

Stałym problemem spółdzielczych instytucji finansowych pozostaje kwestia obszerności i szczegółowości sprawozdawczości na rzecz wielu instytucji Państwa. Temu zagadnieniu poświęcona była konferencja, która miała miejsce w Senacie w 2018 roku. Nie udało się wówczas tego problemu w sposób jednoznaczny rozwiązać, ale zaangażowaliśmy te instytucje do otwartej dyskusji i ponownego przyjrzenia się sprawie. Wydaje się, że najwłaściwszą drogą rozwiązania tego problemu jest dalsza centralizacja procesów na szczeblu zrzeszeniowym. Zobowiązań sprawozdawczych bowiem nie ubywa. W chwili obecnej ok. 40 banków spółdzielczych zostało objętych decyzją Bankowego Funduszu Gwarancyjnego - tzw. dyrektywą MREL. Dotyczy to tych, które w szerszej skali obsługują jednostki samorządu terytorialnego i jednostki budżetowe im podległe, których środki finansowe nie są gwarantowane przez BFG. Dla zapewnienia tej gwarancji, banki spółdzielcze muszą na bieżąco legitymować się określonym poziomem wybranych wskaźników kapitałowych i sporządzać bardzo obszerną sprawozdawczość.

Mówiąc o bankach spółdzielczych, nie sposób nie wspomnieć o instytucjonalnych systemach ochrony, które są formą odpowiedzialności finansowej całej zbiorowości za każdego uczestnika systemu z osobna. Dobre wyniki ekonomiczne osiągnięte przez sektor w roku 2022 pozwoliły na wzmocnienie funduszy systemów ochrony do poziomów nałożonych w pierwotnych decyzjach administracyjnych o ich utworzeniu, a także na podniesienie funduszy własnych banków spółdzielczych i znaczne dorezerwowa-

nie ich portfeli kredytów nieregularnych. Takie działania poprawiły bezpieczeństwo sektora. KRS w swoich oficjalnych stanowiskach zawsze jednoznacznie popierała ten kierunek przemian w sektorze banków spółdzielczych. Transparentność działania BS to także ich lustracja. Przy merytorycznym udziale Komisji Nadzoru Finansowego i z udziałem trzech zainteresowanych związków rewizyjnych, udało się nam wypracować wspólny standard merytorycznego zakresu tego procesu, który lepiej odpowiada wymogom dnia dzisiejszego.

Powyższe problemy w określonym zakresie dotyczyły również SKOK-ów, a w swoich stanowiskach niejednokrotnie zwracaliśmy na to uwagę. W tym kontekście chcę powiedzieć o rozwiązaniach prawnych - w tym podatkowych - które szerzej uwzględniałyby specyfikę kas i miały na celu budowanie ich funduszy własnych. Dotyczyło to np. udziałów kapitałowych w kasach. Cieszymy się, że rozwiązanie to przyjęło ostatnio moc aktu prawnego. Nie chcę przeceniać naszej bezpośredniej sprawczości w pozytywnych przemianach, jakie nastąpiły w okresie od ostatniego Kongresu w spółdzielczym sektorze finansowym. Odpowiedzialnie mogę jednak stwierdzić, że nasze stanowiska i podejmowane działania były zawsze jednoznaczne i uwzględniały interes zainteresowanego sektora.

Przed nami VII Kongres Spółdzielczości Polskiej, a wcześniej branżowe zjazdy przedkongresowe. Zależy nam na tym, aby były to fora poświęcone nie tylko wypełnieniu wymogów formalnych określonych w uchwałach Zgromadzenia Ogólnego KRS, ale również otwartej dyskusji o stanie spółdzielczości polskiej i perspektywach jej rozwoju. Dla wywołania takiego dyskursu, na naszej stronie internetowej zamieściliśmy projekt Tez Programowych do dyskusji na zjazdach przedkongresowych. Obejmują one bardzo szeroką problematykę - od istoty spółdzielczości jako idei, poprzez aktualne miejsce poszczególnych branż w życiu społeczno - gospodarczym naszego kraju, po sposoby ich wzmacniania i rozwoju. Mam świadomość, że to tylko wybrane kwestie, a niektóre mogą budzić pewne kontrowersje. Im więcej nowych postulatów i kontestacji wokół już zgłoszonych, tym nasza spółdzielcza dyskusja będzie bardziej żywa, twórcza i lepiej służyć będzie kształtowaniu przyszłości spółdzielczości polskiej.

dr inż. Mieczysław Grodzki
Prezes Zarządu
Krajowej Rady Spółdzielczej

Kalendarium zjazdów przedkongresowych

Za przeprowadzenie Zjazdów odpowiedzialne są wyznaczone przez Krajową Radę Spółdzielczą organizacje wiodące. Jak widać z poniższych danych, dziesięć branż zdecydowało się na zwołanie zjazdów krajowych, na których zbierają się przedstawiciele wszystkich spółdzielni i związków danej branży. Natomiast pięć największych branż spółdzielczych do początków listopada br. odbywać będzie swoje zjazdy regionalne. Delegaci największej branży - spółdzielczości mieszkaniowej - będą obradowali w każdym województwie.

Zgodnie z ustalonymi przez Krajową Radę Spółdzielczą zasadami, w zjazdach uczestniczą przedstawiciele czynnych spółdzielni oraz związków spółdzielczych - żadna z tych organizacji nie może znajdować się w stanie likwidacji i upadłości. Delegaci na zjazdy krajowe i regionalne są oddelegowywani przez rady nadzorcze własnych spółdzielni lub związków. Po zakończeniu zjazdów organizatorzy wiodący zostali zobowiązani do złożenia w terminie **do 10 listopada 2023 r.** w Biurze Zarządu KRS protokołów z przeprowadzenia zjazdów wraz z anketami wybranych przez daną branżę delegatów na VII Kongres Spółdzielczości.

Terminarz zjazdów przedkongresowych dla poszczególnych branż spółdzielczych przedstawia się następująco:

Gminne Spółdzielnie Samopomoc Chłopska

- 74 mandaty



Organizator wiodący:
Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni „S.Ch.”

Zjazdy regionalne:

- **18 października** - Warszawa (woj. łódzkie, mazowieckie, lubelskie, podlaskie)
- **24 października** - Ropczyce (woj. podkarpackie i woj. świętokrzyskie)
- **26 października** - Wrocław (woj. dolnośląskie, lubuskie, opolskie)
- **27 października** - Kraków (woj. małopolskie i woj. śląskie)
- **8 listopada** - Poznań (woj. wielkopolskie, kujawsko-pomorskie)
- **9 listopada** - Żukowo (woj. pomorskie, warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie).

Do VII Kongresu Spółdzielczości pozostało kilka miesięcy, więc od września 2023 r. poszczególne branże spółdzielcze odbywają swoje krajowe i regionalne zjazdy przedkongresowe. W porządkach obrad znalazły się dwa ważne punkty - dyskusja nad tezami programowymi dotyczącymi stanu spółdzielczości w Rzeczypospolitej Polskiej oraz warunków i możliwości jej rozwoju, a także przeprowadzenie wyborów delegatów na VII Kongres Spółdzielczości.



Spółdzielnie Mleczarskie

- 27 mandatów



Organizator wiodący: Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich - Związek Rewizyjny.

- **6 listopada** - zjazd krajowy

Spółdzielnie Ogrodniczo-Pszczelarskie

- 4 mandaty



Organizator wiodący: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskich

- **15 września** - zjazd krajowy

Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne

- 50 mandatów



Organizator wiodący: Krajowy Związek Rewizyjny Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych

- **26 października** - zjazd krajowy

Spółdzielnie Kółek Rolniczych

- 21 mandatów

Organizator wiodący:
Krajowa Rada Spółdzielcza



- **20 listopada** - zjazd krajowy

Banki Spółdzielcze

- 59 mandatów



Związek Rewizyjny Banków Spółdzielczych im. Franciszka Stefczyka w Warszawie

Organizator wiodący: Krajowy Związek Rewizyjny Banków Spółdzielczych im. Franciszka Stefczyka.

Zjazdy regionalne:

- **18 października** - Kraków (woj. dolnośląskie, małopolskie, opolskie, podkarpackie, śląskie, świętokrzyskie)
- **24 października** - Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie, lubuskie, podlaskie, pomorskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie, zachodniopomorskie)
- **8 listopada** - Warszawa (woj. lubelskie, łódzkie, mazowieckie)
- **27 października** - Poznań (dla BS zrzeszonych w Związku Rewizyjnym Banków Spółdzielczych w Poznaniu)

Spółdzielnie Spożywców

- 31 mandatów



Organizator wiodący: Krajowy Związek Spółdzielni Spożywców „Społem”

Zjazdy regionalne:

- **5 września** - Bytom (woj. dolnośląskie, śląskie, opolskie)
- **6 września** - Piła (woj. wielkopolskie, kujawsko-pomorskie, pomorskie, lubuskie, zachodniopomorskie)
- **11 września** - Brzesko (woj. małopolskie, lubelskie, podkarpackie, świętokrzyskie)
- **12 września** - Warszawa (woj. mazowieckie, łódzkie, warmińsko-mazurskie, podlaskie)

Spółdzielnie Pracy

- 37 mandatów



Organizator wiodący: Związek Lustracyjny Spółdzielni

Zjazdy regionalne:

- **29 września** - Kraków
(woj. małopolskie i woj. śląskie)
- **2 października** - Rzeszów
(woj. podkarpackie)
- **3 października** - Puławy
(woj. świętokrzyskie i woj. lubelskie)
- **5 października** - Poznań (woj. wielkopolskie, dolnośląskie, opolskie, lubuskie)
- **9 października** - Warszawa
(woj. mazowieckie i woj. podlaskie)
- **10 października** - Gdańsk
(woj. pomorskie, zachodniopomorskie, warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie)

Spółdzielnie Inwalidów i Niewidomych

- 16 mandatów



Organizator wiodący: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych

- **20 października** - zjazd krajowy

CEPELIA

- 1 mandat



Organizator wiodący: KRAJOWA RADA SPÓŁDZIELCZA

- **23 października** - zjazd krajowy

Spółdzielnie Rzemieślnicze

- 5 mandatów

Organizator wiodący:



- **23 października** - zjazd krajowy

SKOK

- 3 mandat



Organizator wiodący: Krajowa Spółdzielnia Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

- **4 października** - zjazd krajowy

Spółdzielnie Socjalnie

- 12 mandatów

Organizator wiodący:



- **30 października** - zjazd krajowy

Spółdzielcze Grupy Producentów Rolnych

- 20 mandatów

Organizator wiodący:



- **16 października** - zjazd krajowy

Spółdzielnie Mieszkaniowe

- 240 mandatów



Organizator wiodący: Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych RP

16 zjazdów regionalnych organizowanych przez regionalne spółdzielcze związki rewizyjne oraz spółdzielnie:

- **12 października** - Łódź
(woj. łódzkie)
- **13 października** - Białystok
(woj. podlaskie)
- **16 października** - Rzeszów
(woj. podkarpackie)
- **18 października** - Opole
(woj. opolskie)
- **19 października** - Bydgoszcz
(woj. kujawsko-pomorskie)
- **20 października** - Gniezno
(woj. wielkopolskie)
- **23 października** - Tarnów
(woj. małopolskie)
- **24 października** - Katowice
(woj. śląskie)
- **24 października** - Staszów
(woj. świętokrzyskie)
- **24 października** - Zielona Góra
(woj. lubuskie)
- **24 października** - Olsztyn
(woj. warmińsko-mazurskie)
- **25 października** - Zegrze
(woj. mazowieckie)
- **26 października** - Sopot
(woj. pomorskie)
- **27 października** - Lublin
(woj. lubelskie)
- **27 października** - Wrocław
(woj. dolnośląskie)
- **6 listopada** - Szczecin
(woj. zachodniopomorskie)

Pierwszym punktem w porządku obrad było przedstawienie przez Prezesa Zarządu KRS **Mieczysława Grodzkiego** sprawozdania z realizacji przychodów i kosztów Krajowej Rady Spółdzielczej za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2023 r. Zwrócił uwagę na dobry stan finansów KRS, co potwierdził także Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ZO KRS **Stanisław Stec**. Następnie **Andrzej Pórolniczak**, prezes Zarządu Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Praga” w Warszawie przedstawił członkom Zgromadzenia propozycję uchwały w sprawie wystąpienia do władz m. st. Warszawy w sprawie podjęcia działań mających na celu ustanowienie prawa użytkownika wieczystego na rzecz war-

Krajowa Rada Spółdzielcza podjęła uchwałę Obradowało Zgromadzenie Ogólne

W dniu 4 października br. w „Domu pod Orłami” odbyło się już trzecie w tym roku spotkanie Zgromadzenia Ogólnego KRS. Podczas posiedzenia spółdzielcy zdecydowali, że - na wniosek spółdzielni mieszkaniowych - wystąpią do samorządu m.st. Warszawy w sprawie regulacji gruntów.

szawskich spółdzielni mieszkaniowych. Jak wyjaśnił, spółdzielnie mieszkaniowe które w latach 70. i 80. wybudowały osiedla na gruntach Skarbu Państwa, po transformacji ustrojowej nie uzyskały wieczystego użytkownika tych gruntów,

choć obowiązkiem samorządu terytorialnego była regulacja ich stanu prawnego. Skutkiem tego w ok. 100 spółdzielniach warszawskich ok. 100 tys. mieszkań stoi na gruncie, do którego spółdzielnie te nie mają praw. Oczywiście, powoduje



to wiele problemów zarówno dla spółdzielni - które np. nie mogły w 2019 r. skorzystać z ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, jak i dla mieszkańców, których nieruchomości posiadają oczywistą wadę prawną skutkującą wieloma problemami np. przy sprzedaży i kupnie mieszkania (np. nie mogą za-

łożyć ksiąg wieczystych). Jak podkreślił Andrzej Pórolniczak, roszczenia byłych właścicieli gruntów nie powinny być hamulcem dla uporządkowania tych spraw, a ponieważ długotrwałe zabiegi środowiska warszawskich spółdzielni mieszkaniowych nie dają rezultatu, warszawscy spółdzielcy postanowili poprosić o wsparcie Krajową Radę Spółdzielczą. Zgromadzenie Ogólne KRS zaakceptowało tę propozycję i podjęło stosowną Uchwałę. □

W piśmie tym Prezes Zarządu KRS dr inż. Mieczysław Grodzki oraz Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego KRS dr Jerzy Jankowski zwrócili się do przedstawicieli samorządu m.st. Warszawa: *Działając w imieniu Krajowej Rady Spółdzielczej, zwracam się z prośbą o niezwłoczne podjęcie działań mających na celu ustanowienie prawa użytkowania wieczystego na rzecz spółdzielni mieszkaniowych w Warszawie.*

Od ponad 30 lat warszawskie spółdzielnie i ich mieszkańcy borykają się z problemem braku posiadania tytułu prawnego do gruntów, na których posadowione są spółdzielcze budynki mieszkalne wybudowane w jeszcze latach 70. i 80. XX wieku. Niestety w bardzo wielu przypadkach, pomimo spełnienia przez spółdzielnie mieszkaniowe wszystkich wymogów prawnych, wciąż nie zostały zawarte z nimi umowy o ustanowienie użytkowania wieczystego. Z tego powodu wiele osiedli od kilku dekad stoi na gruntach, do których spółdzielniom i ich mieszkańcom nie przysługuje żaden tytuł prawny.

W Warszawie na tzw. nieuregulowanych gruntach znajduje się ponad 100 tys. mieszkań w blisko 100 warszawskich spółdzielniach mieszkaniowych. Łącznie w Warszawie nieuregulowanych w dalszym ciągu pozostaje prawie 400 ha gruntów.

Brak realizacji wniosków spółdzielni o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego narusza Konstytucję RP (równość wobec prawa, ochrona własności) oraz rodzi szereg negatywnych skutków dla mieszkańców spółdzielni, a jednocześnie Warszawy. Członkowie spółdzielni mieszkaniowych posiadający lokale w budynkach posadowionych na takich nieuregulowanych gruntach są bowiem pozbawieni prawa do:

- przekształcania posiadanych praw spółdzielczych do lokali w odrębną własność,
- zakładania dla posiadanych lokali ksiąg wieczystych,

Pismo KRS do warszawskiego samorządu

Apel o uregulowanie gruntów

Realizując Uchwałę nr 24/2023 ZO KRS z dnia 4 października 2023 r. Krajowa Rada Spółdzielcza w dniu 4 października br. skierowała do władz samorządu m.st. Warszawa - Prezydenta Rafała Trzaskowskiego oraz Przewodniczącej Rady Miasta Ewy Malinowskiej-Grupińskiej - apel w sprawie niezwłocznego podjęcia działań mających na celu ustanowienie prawa użytkowania wieczystego na rzecz spółdzielni mieszkaniowych.

- sprzedawania posiadanych lokali według cen rynkowych, gdyż lokale te z uwagi na nieuregulowany stan prawny gruntów pod nimi mają nawet o 20 proc. niższą wartość, w stosunku do wartości lokali w sąsiednich budynkach posadowionych na gruntach uregulowanych,
 - skorzystania z 50 proc. bonifikaty, która obowiązuje przy opłacie rocznej za użytkowanie wieczyste gruntów - w przypadku emerytów oraz rencistów osiągających niskie dochody,
 - skorzystania z dobrodziejstw ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów (tekst jednolity Dz.U. z 2020 r., poz.139), tj. pozbawieni prawa do przekształcenia prawa użytkowania wieczystego gruntów w prawo ich własności i uzyskania przysługującej im bonifikaty w opłacie rocznej za przekształcenie (np. w Warszawie bonifikata wynosi 98 proc.),
 - posiadania przymiotu strony w postępowaniach administracyjnych, zarówno jako współwłaściciele gruntu i właściciele lokali lub w ramach reprezentowania przez Spółdzielnię.
- Mieszkańcy obawiają się także, że zostaną pozbawieni praw do wybudowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe i sfinansowanych przez ich członków, placów zabaw, parkingów, dróg wewnętrz-

nych, terenów rekreacyjno-sportowych, a także urządzonych terenów zieleni.

Kolejną niesprawiedliwością jaka dotyka mieszkańców budynków z tzw. gruntów nieuregulowanych, jest fakt jednostronnego narzucania przez Miasto opłat za bezumowne korzystanie z gruntów przez tych mieszkańców. Uważamy, że takie działanie Miasta jest nadużyciem prawa i podważa zaufanie obywateli do organów samorządowych. Z jednej strony Miasto pozostaje w zwłoce w kwestii zawarcia umów o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego, a z drugiej strony obciąża mieszkańców wysokimi opłatami za korzystanie mimo, że spółdzielnie mieszkaniowe nie ponoszą winy za obecną sytuację. Taka polityka Miasta zdecydowanie narusza zasady współzycia społecznego i jest społecznie nieakceptowalna.

Brak regulacji stanu prawnego gruntów powoduje, że wielu mieszkańców spółdzielni w Warszawie czuje się jak gorsza grupa społeczna pozbawiona należnych im praw. Zaistniała sytuacja powoduje nierówność praw pomiędzy członkami zamieszkałymi w budynkach na terenach o tzw. uregulowanym stanie prawnym i członkami zamieszkałymi w budynkach na gruntach, do których nie posiadają tytułu prawnego. Konstytucja gwarantuje równość praw obywateli. Członkowie spółdzielni zamieszkali w budynkach na gruntach nieuregulowanych są pozbawieni podstawowych praw

konstytucyjnych gwarantujących tę równość oraz chroniących prawo własności. Taki stan rzeczy, nie może być tolerowany w demokratycznym państwie prawa.

Pragniemy przypomnieć, że do czasu zmian ustrojowych w 1989 r. w wielu przypadkach spółdzielnie zawarły umowy notarialne ustanawiające użytkownika wieczyste na podstawie ówczesnych przepisów. W 1990 roku grunty Skarbu Państwa, w tym także zabudowane budynkami spółdzielczymi, w ramach komunalizacji mienia w dużej części zostały przekazane nowopowstałym samorządom. I to samorządy, w tym m. st. Warszawa, zgodnie z ustawą z 1990 r. wprowadzającą samorząd terytorialny, miały i nadal mają obowiązek zawierania ze spółdzielniami aktów notarialnych o ustanowienie na ich rzecz prawa użytkownika wieczystego. Spółdzielnie natomiast, zgodnie z przepisami ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, zostały zobowiązane do złożenia w terminie do 31 grudnia 1996 r. wniosku o ustanowienie użytkownika wieczystego. Spółdzielnie w większości ten obowiązek wypełniły.

Do końca 1997 r. regulacja stanu prawnego gruntów na rzecz spółdzielni mieszkaniowych odbywała się na podstawie art. 88a ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Natomiast od 1 stycznia 1998 r., tj. od daty wejścia w życie ustawy o gospodarce nieruchomościami, regulacja odbywa się na podstawie art. 207 i 208 tej ustawy. Jak widać ciągłość procedur zmierzających do ustanowienia na rzecz spółdzielni mieszkaniowych prawa użytkownika wieczystego została przez ustawodawcę zachowana, a co za tym idzie rozszczenia spółdzielni w tym zakresie w dalszym ciągu istnieją i są w pełni uza-



Ponad 100 tys. mieszkań w 100 spółdzielniach w Warszawie ma nieuregulowany stan prawny.

sadnione. W Warszawie w 2002 roku, po reformie ustroju Miasta St. Warszawy, regulacja stanu prawnego gruntów znacząco wyhamowała, zaś od 2006 roku została w praktyce wstrzymana - pomimo, że w tym czasie nie doszło do żadnych zmian prawnych, które miałyby uzasadniać wstrzymanie procedur regulacyjnych.

Zasadność roszczeń spółdzielni mieszkaniowych w sprawie ustanowienia na ich rzecz prawa użytkownika wieczystego wynika z następujących przesłanek:

- wybudowanie przez spółdzielnie z własnych środków budynków mieszkalnych do dnia 5 grudnia 1990 r. na gruncie stanowiącym własność gminy,
- posiadanie zezwoleń organu nadzoru budowlanego,
- zgłoszenie do właściwej jednostki samorządu terytorialnego roszczenia o ustanowienie użytkownika wieczystego w odpowiednim terminie, tj. do dnia 31 grudnia 1996 r.,

■ spółdzielnia mieszkaniowa jest w posiadaniu wszystkich gruntów objętych wnioskiem o ustanowienie użytkownika wieczystego.

■ istnienie ciągłości przepisów prawa określających procedury ustanowienia użytkownika wieczystego na rzecz spółdzielni.

Należy zaznaczyć, że przez lata spółdzielnie i ich mieszkańcy zagospodarowały swoje osiedla. Są to korzystnie ukształtowane osiedla z placami zabaw, terenami zieleni, boiskami, uliczkami, chodnikami i małą architekturą. Tereny te są nieogrodzone i służą do wspólnego korzystania przez wszystkich mieszkańców Miasta, a nie tylko spółdzielców. Natomiast koszty ich utrzymania, oświetlenia, odśnieżania, koszenia itp. ponoszą wyłącznie spółdzielnie i ich mieszkańcy. Po ustanowieniu użytkownika wieczystego na rzecz spółdzielni mieszkańcy wreszcie będą mogli stać się pełnoprawnymi właścicielami swoich mieszkań, w tym składać wnioski o przeniesienie swoich lokali w odrębną własność.

W związku z powyższym, w imieniu Krajowej Rady Spółdzielczej, gorąco apelujemy do Rady m. st. Warszawy o podjęcie działań, które przyspieszą realizację wniosków spółdzielni mieszkaniowych o ustanowienie na ich rzecz prawa użytkownika wieczystego.

dr inż. Mieczysław Grodzki
Prezes Zarządu
Krajowej Rady Spółdzielczej

dr Jerzy Jankowski
Przewodniczący Zgromadzenia
Ogólnego
Krajowej Rady Spółdzielczej

Współpraca między spółdzielniami

nowa zakładka na stronie internetowej KRS



Krajowa Rada Spółdzielcza, realizując szóstą zasadę Deklaracji Tożsamości Spółdzielczej, pragnie zainicjować współpracę spółdzielni w ramach nowej zakładki na swojej stronie internetowej. Chcemy stworzyć miejsce, w którym spółdzielnie będą mogły:

- zaprezentować zakres swoich usług, towarów i produktów w celu zaoferowania ich innym organizacjom spółdzielczym i potencjalnego zawarcia nowych znajomości handlowych, zdobycia nowych kontaktów;
- podzielić się doświadczeniami, osiągnięciami i dobrymi praktykami - sukcesy spółdzielni warto nagłaśniać, by inne podmioty spółdzielcze mogły czerpać z tych doświadczeń.

Zapraszamy spółdzielnie do przesyłania informacji na powyższe tematy na adres:

wspolpraca@krs.com.pl

Świętowali na Warszawskiej Starówce

90 lat Związku Rzemiosła Polskiego

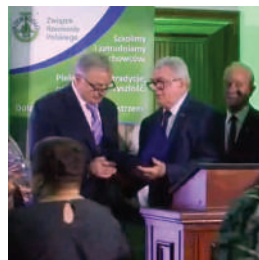
W dniu 12 września br. odbyła się uroczystość 90-lecia działalności Związku Rzemiosła Polskiego. Z tej okazji w siedzibie Związku miała miejsce uroczysta gala pod Honorowym Patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy.



Przedstawiciele Zarządów Izb i Cechów Rzemieślniczych.

Związek powstał w 1933 r. w odpowiedzi na postulaty rzemieślników, które poparte zostały Rozporządzeniem Prezydenta Ignacego Mościckiego o izbach rzemieślniczych i ich związku. Wraz z regionalnymi, lokalnymi i branżowymi organizacjami rzemiosła (25 izb rzemieślniczych, 453 cechy i 58 spółdzielnie rzemieślnicze) tworzy dziś największą i najstarszą strukturę samorządu gospodarczego w Polsce, reprezentując ok. 300 tys. mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Uczestnicy jubileuszowych uroczystości po wysłuchaniu Mszy Świętej w warszawskiej Katedrze św. Jana złożyli kwiaty i wieńce pod pomnikiem Jana Kilińskiego, patrona rzemiosła, a na-

stępnie udali się do Pałacu Chodkiewiczów, który jest siedzibą Związku na uroczystą Galę. Wzięli w niej udział m.in. Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii **Piotr Uściński** oraz Dyrektor Departamentu Strategii, Kwalifikacji i Kształcenia Zawodowego w Ministerstwie Edukacji i Nauki **Piotr Bartosiak**. Krajową Radę Spółdzielczą reprezentował Prezes **Mieczysław Grodzki**, który przekazał na



ręce szefa Związku **Jana Gogolewskiego** Puchar Krajowej Rady Spółdzielczej. Odbył się także panel dyskusyjny „Rzemiosło w XXI wieku” moderowany przez **prof. Jana Klimka**, Wiceprezesa Związku Rzemiosła Polskiego, podczas którego dyskutowano m.in. o zagrożeniach związanych z rozwojem sztucznej inteligencji oraz o możliwościach wspierania kształcenia zawodowego w Polsce. □

Kalendarium:

- ✓ **3 października** - posiedzenie Komisji Spółdzielczości Rolniczej ZO KRS.
- ✓ **3 października** - posiedzenie Komisji Finansów Spółdzielczych ZO KRS.
- ✓ **4 października** - posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej.
- ✓ **5 października** - XXXI Konferencja SKOK pod hasłem „SKOK w nową dekadę”.
- ✓ **6 października** - Jubileusz 65-lecia działalności Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” w Poznaniu. Dom Kultury „Jędrus”, początek - godz. 18.00.
- ✓ **8 października** - uroczysty koncert z okazji Jubileuszu 40-lecia działalności Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” w Zawierciu. Filharmonia Jurajska, początek godz. 17.00
- ✓ **13 października** - Jubileusz 145-lecia działalności Banku Spółdzielczego Ziemi Górskich „Karpattia”.
- ✓ **15 października** - **WYBORY PARLAMENTARNE**
- ✓ **20 października** - Jubileusz 75-lecia działalności Banku Spółdzielczego w Goleniowie.
- ✓ **25 października** - szkolenie „Działalność Rady Nadzorczej Spółdzielni - uprawnienia i odpowiedzialność - aspekty praktyczne”. Organizator: Krajowa Rada Spółdzielcza.
- ✓ **27 października** - Jubileuszu 100-lecia Banku Spółdzielczego w Wyszkowie.
- ✓ **28 października** - Jubileuszu 95-lecia Banku Spółdzielczego w Będzinie.



✓ **20 września br. w Fabryce Lloyda w Bydgoszczy odbyła się gala jubileuszowa z okazji 60-lecia istnienia Fordońskiej Spółdzielni Mieszkaniowej** (o Spółdzielni tej pisaliśmy w sierpniowym wydaniu „TP”). Gośćmi uroczystości byli m.in. liczni politycy, parlamentarzyści, samorządowcy. Krajową Radę Spółdzielczą reprezentował **dr Jerzy Jankowski**.

Uroczystość była okazją do wręczenia wysokich odznaczeń państwowych oraz spółdzielczych. Wicewojewoda Kujawsko-Pomorski **Radosław Kempniński** wraz z członkiem Rady Ministrów **Lukaszem Schreiberem** wręczyli **Zbigniewowi Sokolowi** Prezesowi Zarządu Fordońskiej SM **Złoty Krzyż Zasługi**, a ośmiu pracowników i działaczy Spółdzielni otrzymało **Złoty Medal za Długoletnią Służbę**. Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego KRS, **Jerzy Jankowski** udekorował Spółdzielnię odznaką **Za Zasługi dla Spółdzielczości**, natomiast **Złotą Odnaką Spółdzielczości Polska** uhonorowani zostali Prezes **Zbigniew Sokół** oraz jego zastępczyni **Ewa Hardyk**. Dziesięć osób otrzymało natomiast branżową odznakę **Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego**. □

✓ **W dniach 28 i 29 września br. w Zespole Szkół nr. 1 w Liskowie oraz na Uniwersytecie im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu odbył się I Kongres ks. prałata Wacława Bliźnińskiego**. Celem tego wydarzenia było przypomnienie i spopularyzowanie dorobku wybitnego Wielkopolanina i księdza-spółdzielcy. W bieżącym roku przypadła również setna rocznica uchwalenia przez Sejm II Rzeczypospolitej ustawy regulującej kwestie prawne związane z opieką społeczną, której głównym jej inicjatorem był ks. Wacław Bliźniński. Z racji tego, że jest on stawiany za przykład urzeczywistniania w praktyce katolickiej nauki społecznej, w Kongresie aktywny udział brało duchowieństwo Diecezji Kaliskiej. Zorganizowano dwie główne debaty oraz 14 debat tematycznych, których tytuły zaczerpnięte zostały z myśli ks. Bliźnińskiego. Uczestnicy podpisali Kartę Kongresu, będącą deklaracją woli wspierania działań na rzecz rozwoju spółdzielczości oraz pomocy bliźnim. Organizatorami wydarzenia było Pomorskie Stowarzyszenie Wspólna Europa we współpracy z Diecezją Kaliską oraz Uniwersytetem Kaliskim. □



Nowelizacja ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Spółdzielnie energetyczne nabierają rozpędu

Z dniem 1 października br. weszła w życie nowelizacja ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2023 r. poz. 1762). Zawarte w niej rozwiązania znacznie przyspieszyły rozwój spółdzielni energetycznych. Wiele z tych korzystnych zmian zaproponowała Krajowa Rada Spółdzielcza.

Wprowadzonym przez KOWR wykazie spółdzielni energetycznych do końca 2022 r. figurowały zaledwie dwa podmioty. Już od stycznia 2023 r. zaczęło co miesiąc przybywać o jedną-dwie spółdzielnie, natomiast od lipca br. ich liczba zaczęła gwałtownie rosnąć osiągając na koniec września 2023 r. stan 19 podmiotów. Ten gwałtowny przyrost ma związek z polepszeniem się otoczenia prawnego związanego z funkcjonowaniem tych spółdzielni i ograniczeniem biurokracji.

Ustawodawca wyszedł naprzeciw większości postulatów, jakie Krajowa Rada Spółdzielcza zgłaszała m.in. w pismach skierowanych 13 stycznia oraz 28 marca br. do Henryka Kowalczyka - wówczas wicepremiera i Ministra Rolnictwa. Były one rezultatem szerokich konsultacji w środowisku spółdzielni róż-



nych branż. Oprócz postulowanych przez spółdzielców udogodnień związanych m.in. z prostszym systemem rozliczeń, znówelizowana ustawa daje możliwości uzyskiwania statusu spółdzielni energetycznej istniejącym już spółdzielniom - jak i nowo utworzonym - jeśli tylko spełnią wymagane warunki zawarte w jej przepisach. Zmniejszony został także z 70 proc. do 40 proc. próg (w odniesieniu do zapotrzebowania) dla instalacji OZE do wytwarzania energii elektrycznej, co wcześniej stanowiło dużą barierę koszt-

ową. Udało się także znieść ustawowe ograniczenia liczby członków spółdzielni energetycznej do 1000 osób. Ustawa umożliwia tworzenie SE jednostkom samorządu terytorialnego, które nie muszą w tym celu tworzyć osobnych spółek celowych. Spółdzielnie mogą też tworzyć lokalni przedsiębiorcy i mieszkańcy.

Niestety, pozostawiono ograniczenie obszaru działania spółdzielni do terenu gminy wiejskiej i miejsko-wiejskiej, lub trzech takich gmin ze sobą sąsiadujących. Ustawodawca nie zgodził się także na umożliwienie korzystania z tych przepisów spółdzielniom mieszkaniowym w miastach, powołując się na ich umowy z ciepłowniami. Obecnie z ustawy mogą więc korzystać spółdzielnie mieszkaniowe z gmin miejsko-wiejskich i wiejskich.

Podsumowując - nowelizacja jest pozytywną zmianą dla naszego środowiska, gdyż uzyskanie statusu SE pozwala spółdzielniom znacznie obniżyć koszty działania, a przy tym otwiera przed nimi możliwości pozyskiwania znacznych dotacji na instalacje OZE. Jednocześnie wpisuje się w tak potrzebne działania na rzecz ochrony klimatu. □

Zaproszenie

do udziału w bezpłatnych warsztatach stacjonarnych dotyczących zakładania i funkcjonowania spółdzielni energetycznych

- 09:00 - 09:30** Rejestracja uczestników warsztatu
- 09:30 - 09:45** Otwarcie warsztatu
- 09:45 - 10:45** Spółdzielnie energetyczne jako nowy podmiot na polskim rynku energii
- 10:45 - 11:45** Model spółdzielni energetycznej
- 11:45 - 12:00** Przerwa kawowa
- 12:00 - 13:00** Doświadczenia w zakładaniu spółdzielni energetycznych
- 13:00 - 13:30** Wsparcie finansowe dla spółdzielni energetycznej
- 13:30 - 14:15** Czas na dyskusję / Panel ekspercki
- 14:15 - 14:30** Podsumowanie
- 14:30 - 15:00** Obiad



Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa zaprasza do udziału w bezpłatnych warsztatach poświęconych zakładaniu i funkcjonowaniu spółdzielni energetycznych na terenach gmin wiejskich i miejsko-wiejskich.



Szkolenia zostaną zrealizowane w dniach

20, 27 września, 10 października i 7 listopada 2023r.

przez Stowarzyszenie im. prof. Krzysztofa Żmijewskiego w wybranych Ośrodkach Doradztwa Rolniczego:

Minikowo | Karniowice | Wrocław | Płońsk

więcej szczegółów na: www.spoldzielnia-energetyczna.pl



Regionalne zjazdy przedkongresowe „Społem”

Społem wybrało delegatów

Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Spożywców „Społem” już we wrześniu br. odbył cztery zaplanowane zjazdy regionalne, podczas których wybrano 29 delegatów na VII Kongres Spółdzielczości.

Zogólnej liczby 223 spółdzielni spożywców zrzeszonych w Związku swoich delegatów na zjazdy przedkongresowe wybrało 97 spółdzielni (43,5 proc. ogółu zrzeszonych). Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Spożywców „Społem” poinformował o spotkaniach wszystkie te spółdzielnie, jak również 43 spółdzielnie niezrzeszone (według listy otrzymanej od Krajowej Rady Spółdzielczej).

Na cztery zjazdy regionalne przybyło łącznie ponad 80 delegatów, którzy reprezentowali 64 spółdzielnie. Spotkanie spółdzielców z Mazowsza, Podlasia oraz z województw łódzkiego i warmińsko-mazurskiego odbyło się 12 września br. w siedzibie KZRSS „Społem”, natomiast

pozostałe zjazdy zorganizowały spółdzielnie w regionach. Pierwszy odbył się w dniu 5 września br. w PSS w Bytomiu i obejmował obszary województw: śląskiego, dolnośląskiego i opolskiego. Następnego dnia w „Społem” PSS Piła obradowali spółdzielcy z regionów: lubuskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego i zachodniopomorskiego i pomorskiego. W dniu 11 września br. przedstawiciele spółdzielni z województw małopolskiego, lubelskiego podkarpackiego i świętokrzyskiego spotkali się w PSS „Społem” w Brzesku.

Zjazdy przebiegły zgodnie z ustalonym porządkiem obrad, w dobrej rzeczowej atmosferze. Dyskutowano na tematy związane z aktualnymi warunkami funk-

cjonowania sektora spółdzielczego w Polsce i przy okazji zgłoszono szereg problemów. Spółdzielcom przeszkadzają m.in. ograniczenia, jakie narzucone zostały Związkom rewizyjnym przez ustawę Prawo spółdzielcze w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej przez Związki. Zauważono także, że dobrze byłoby doprowadzić do takiej zmiany przepisów, by część majątku likwidujących się spółdzielni mogła być przekazywana na specjalny fundusz wsparcia spółdzielczości i nadal pozostawać w rękach spółdzielców.

Zadaniem zjazdów było także przedyskutowanie przygotowanych przez Krajową Radę Spółdzielczą Tez Programowych na VII Kongres Spółdzielczości. Podkreślono, że zbyt mało mówi się w nich o spółdzielczości spożywców, co należałoby uzupełnić. Zwrócono też uwagę na konieczność intensywniejszego promowania spółdzielczości w mediach. Na jednym z zebrań regionalnych padł również wniosek dotyczący utworzenia w „Społem” instytucji pełnomocnika regionalnego, który pośredniczyłby w kontaktach spółdzielni z przedstawicielami lokalnych samorządów i organizacji gospodarczych. Pozostałe propozycje mają być zebrane przez delegatów w poszczególnych regionach i zgłoszone podczas obrad Kongresu.

Przedkongresowe zjazdy regionalne wyłoniły 29 delegatów na VII Kongres Spółdzielczości, natomiast dwóch delegatów wybierze Rada Nadzorcza KZRSS „Społem” na najbliższym posiedzeniu w dniu 11 października br. □

Zjazd został zwołany w celu wypracowania stanowiska branży w odniesieniu do węzłowych problemów zawartych w Tezach Programowych VII Kongresu Spółdzielczości oraz wyboru czterech delegatów na Kongres.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił Przewodniczący Rady Związku **Lucjan Waśko** ze Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej „SOPEX” w Krośnie. Zwrócił uwagę na zmniejszającą się liczbę spółdzielni ogrodniczych co sprawia, że branża jest słaba organizacyjnie i ma małą siłę przebicia. W dyskusji zwracano uwagę na brak współpracy międzybranżowej oraz powiązań między spółdzielniami w dziedzinie handlu i produkcji, na czym traci konkurencyjność branży. Zwrócono także uwagę na brak młodych ludzi w tym sektorze. Dlatego też, należałoby się zastanowić nad uruchomieniem mechanizmów gospodarczych, stosowania różnych preferencji które pozwoliłyby na funkcjonowanie istniejących i zakładanie nowych organizacji spółdzielczych dających zatrudnienie młodym kadrom.

Zjazd spółdzielczości ogrodniczo-pszczelarskiej

Postulaty spółdzielni ogrodniczych

14 września br. w Spółdzielczym Centrum Szkoleniowo - Konferencyjnym w Krakowie, odbył się zjazd przedkongresowy spółdzielni ogrodniczo pszczelarskich, zwołany przez Związek Rewizyjny Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskich.



W związku z tymi problemami zaproponowano następujące działania:

1. Należy podjąć i rozwijać spółdzielczą współpracę pomiędzy różnymi branżami spółdzielczymi oraz tworzyć sieć powiązań w dziedzinie produkcji i handlu, co wzmocni sektor spółdzielczy w konkurencji ze spółkami.
2. Podjąć działania zmierzające do obniżenia podatku dochodowego i podatków lokalnych dla powierzchni przedsiębiorstw.
3. Tworzyć takie formy wspierania spółdzielczości, które w zależności od

tradycji, specyfiki i ukształtowanej w okresie transformacji gospodarczej praktyki - pozwalałyby na funkcjonowanie istniejących i zakładanie nowych organizacji spółdzielczych.

4. Wykorzystać środki będące w dyspozycji Krajowej Rady Spółdzielczej na propagowanie idei spółdzielczości wśród młodych ludzi pokazując, że spółdzielnie opierające się na zasadach współpracy, współdziałania, dające poczucie bezpieczeństwa materialnego są szansą na aktywność zawodową i rozwój osobowościowy. □

Dyskusja na forum Housing Europe w Lizbonie

Jak rozwijać mieszkalnictwo?

W dniu 15 września br. europejska organizacja Housing Europe zraszająca organizacje mieszkalnictwa non-profit, w tym spółdzielczość mieszkaniową, zorganizowała interesujące spotkanie w Lizbonie. Celem była wymiana doświadczeń różnych krajów na temat w jaki sposób miasta mogą wspierać inicjatywy spółdzielni mieszkaniowych na rzecz wdrażania skutecznej polityki w zakresie mieszkalnictwa.

Otwierając spotkanie **Alice Pitini**, dyrektorka Housing Europe, przedstawiła aktualny stan bardzo zróżnicowanej spółdzielczości mieszkaniowej w Europie, wskazując na podobieństwa spółdzielni, ale i specyfikę różnych modeli (od opartych o lokale wynajmowane po własnościowe). Jak podkreśliła - *spółdzielnie mieszkaniowe reagują na potrzeby swoich członków i społeczności lokalnych, co widać w wielu innowacyjnych projektach, np. w zakresie ekologicznych domów i dzielnic, zapewniania spółdzielczych mieszkań dostosowanych do potrzeb seniorów itp. Jesteśmy również świadkami rosnącego zainteresowania tym modelem w całej Europie, z wieloma nowymi lokalnymi, oddolnymi doświadczeniami.*

W dalszym ciągu przedstawiono problemy, doświadczenia i propozycje nowych rozwiązań z różnych krajów. Lizbońscy gospodarze skarżyli się, że choć miasto posiada znaczne obszary terenów

budowlanych (pomieściłoby 9800 nowych domów), które można przekazać spółdzielniom pod warunkiem realizowania przez nie projektów społecznych na rzecz mieszkańców, w ciągu ostatniej dekady wiele spółdzielni mieszkaniowych w stolicy Portugalii przestało istnieć i obecnie tylko kilka spółdzielni jest nadal aktywnych. Istnieje więc potrzeba ponownego uruchomienia ruchu spółdzielczego. Jest tu jednak wiele wyzwań, od organizacji i zarządzania po finansowanie. Władze miejskie są zaangażowane w dialog z bankami, aby doprowadzić do tego, że ludzie będą mogli sobie pozwolić na początkowe inwestycje.

Szacuje się, że całkowity koszt tych nowych jednostek spółdzielczych, które zostaną zbudowane na gruntach dzierżawionych od miasta, może być znacznie niższy niż ceny rynkowe, nawet o 50%. Byłaby to realna pomoc dla młodych rodzin, które są w najtrudniejszej sytuacji mieszkaniowej.

Przedstawiciel niemieckiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych GdW podkreślił rolę budowy mieszkań na wynajem – w jego kraju więcej osób wynajmuje niż posiada swoje domy, co czyni go wyjątkowym przypadkiem w Europie. Przypomniał długą historię spółdzielczości mieszkaniowej w Niemczech sięgającą XIX wieku i wskazał na zalety tworzenia dużych jednostek (posiadających 3-5 tys. mieszkań) w których łatwiej jest osiągnąć wyższy poziom profesjonalizmu zarządzania zasobami, niż w małych.

Problemem niemieckich spółdzielni są natomiast zaległości opłat ze strony lokatorów. Dyrektor jednej z takich spółdzielni podzielił się doświadczeniami jak udało jej się zredukować te zaległości i z wprowadzenia dobrze funkcjonującego systemu audytu, co skutkuje bardzo niskim ryzykiem i dobrym ratingiem finansowym spółdzielni. Jednocześnie zwrócił uwagę na fakt, że dla spółdzielni rozpoczynających działalność „od zera” wymagana inwestycja początkowa - a tym samym udziały, które członkowie muszą nabyć – może stanowić dla nich znaczne obciążenie finansowe. Oprócz zapewnienia gruntów po obniżonych kosztach, gminy mogłyby więc w tym pomóc, mobilizując na przykład zasoby publiczne i prywatne w celu utworzenia funduszu gwarancyjnego.

Takich interesujących przykładów i propozycji przedstawiono więcej. A lizbońskie spotkanie dobitnie pokazało, że spółdzielczość mieszkaniowa w Europie ma przyszłość. □

Spółdzielnią ta jest *Pohjanmaan Arvo Sijoitusosuuskunta* (w skrócie Arvo) działająca w prowincji Ostrobotnia w środkowej Finlandii. Założona została już w 1914 roku pod nazwą PPO i początkowo działała w branży telekomunikacyjnej, później jednak zmieniła charakter i stała się spółdzielnią inwestycyjną. To specyficzny typ spółdzielni, jakich obecnie w Finlandii funkcjonuje kilka. Ich działalność polega na zarządzaniu wnoszonym przez członków kapitałem, tak by odnieśli oni z tego maksymalne profity poprzez wypłaty dywidend. Kapitał z reguły inwestowany jest w przedsięwzięcia i firmy lokalne, co przyczynia się do rozwoju regionu, a przez to przynosi dodatkowe korzyści społeczności członkowskiej. Arvo liczy ok. 24 tys. członków, którzy posiadają łącznie ponad 816 tys. udziałów. Od 2014 r. spółdzielnia wypłaciła swoim członkom ponad 42 mln euro w formie dywidend. Jak podkreśla się, wprowadzenie Arvo na giełdę w Helsinkach ma charakter techniczny, nie wiąże się z ofertą czy wolną

Pierwsza spółdzielnia w historii krajów skandynawskich

Fińska „Arvo” wchodzi na giełdę

Finlandia uchodzi za jeden z najbardziej uspołdzielczonych krajów Europy. Członkami różnych spółdzielni są tu praktycznie wszyscy mieszkańcy, a organizacje spółdzielczości rolniczej Pellervo czy spożywców SOK należą do wiodących w Europie. Ostatnio spółdzielczość fińska odnotowała kolejny sukces - po raz pierwszy w historii krajów skandynawskich spółdzielnia została wprowadzona na Giełdę Papierów Wartościowych.

sprzedażą akcji. Fakt ten nie zmienia więc podstawowej misji spółdzielni – jej rozwoju dla maksymalizacji korzyści członków, a nie zewnętrznych akcjonariuszy. Przyczyni się natomiast do stabilności spółdzielni i jej uznania jako wiarygodnego partnera biznesowego Nie zmienia też jej modelu zarządzania – pozostaje ona nadal autentyczną spółdzielnią, opartą o zasady de-

ARVO
SIOJITUSOSUUSKUNTA

mokratycznego zarządzania, zgodnie z którymi posiadanie większej liczby udziałów nie daje nikomu kontroli nad przedsiębiorstwem.

Jak podkreślają bowiem liderzy Arvo, „kamieniem węgielnym spółdzielni są jej wartości i poczucie wspólnoty”. Spodziewać się można, że jej śladami pójda inne spółdzielnie Finlandii.

opr. dr Adam Piechowski

Celem jest rozszerzenie wsparcia sektorowego

■ Po co jest ta Grupa i jak doszło do jej powstania?

- Na pierwszym posiedzeniu Komitetu Monitorującego Plan Strategiczny Wspólnej Polityki Rolnej zaproponowałem stworzenie grupy roboczej, która przyjrzałaby się możliwości wprowadzenia wsparcia sektorowego dla kluczowych sektorów polskiego rolnictwa. Obecnie wsparcie w wysokości do sześciu procent (zgodnie z przepisem UE, w Polsce ograniczone do 4,5 proc.) wielkości obrotów rocznie uzyskują zaledwie dwie branże - owoce miękkie i pszczelarstwo. Środki dla nich zostały wydzielone z ogólnej puli pieniędzy przekazywanych przez UE, gdyż jedynie w tych branżach powstały preferowane przez Unię formy organizacyjne, jakimi są uznane organizacje producentów (OP). W pozostałych bardzo ważnych dla polskiego rolnictwa sektorach - produkcja zbóż i roślin oleistych; mięsa wieprzowego, wołowego i cielęcego oraz drobiu, a także mleka i przetworów mlecznych - brak jest uznanych OP i zgodnie ze stanowiskiem resortu nie zostały objęte wsparciem sektorowym.

■ Do rozwiązania są więc dwa problemy: zorganizowanie rolników i rozszerzenie wsparcia?

- Tak, dlatego zgłosiłem propozycję zajęcia się tymi sprawami przez wydziałową grupę roboczą. Kierujący Komitetem Wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik przychylił się do pomysłu powołania grupy ds. promowania współpracy rolników w formie organizacji producentów. W jej skład weszło dziesięciu specjalistów reprezentujących różne gremia działające na rzecz producentów rolnych, a ja zostałem jej koordynatorem.

■ O czym będziecie dyskutować?

- Na najbliższym posiedzeniu Grupy, które zaplanowane zostało na 3 listopada br. mamy zamiar rozmawiać o przyczynach braku zorganizowania gospodarczego polskich rolników...

■ Przecież o tym już dyskutowano tysiące razy...

-...Ale wciąż zmienia się otoczenie rolnictwa i możliwości jakie daje Wspólna Polityka Rolna, poza tym będzie to dyskusja w kontekście rozszerzenia wsparcia sektorowego. Zwykle mówi się o trudnej historii naszego kraju, która powoduje niechęć rolników do

Przedstawiciele Krajowej Rady Spółdzielczej w grudniu 2022 r. zostali zaproszeni przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi do uczestnictwa w Komitecie Monitorującym Plan Strategiczny Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023 -2027. Zadaniem Komitetu jest monitorowanie i ocena realizacji planów strategicznych dotyczących wdrażania w naszym kraju Wspólnej Polityki Rolnej i osiągania celów związanych z rolnictwem, zrównoważonym rozwojem obszarów wiejskich i innymi aspektami WPR. Na wniosek spółdzielców w Komitecie powołana została Grupa robocza ds. promowania współpracy rolników w formie organizacji producentów, którą kieruje Zygmunt Paśnik, Zastępca Prezesa Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej. Zapytaliśmy go o dyskusje, jakie toczą się na tym forum.

Zygmunt Paśnik Zastępca Prezesa Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej, w której reprezentuje branżę Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. W latach 1991-2020 kierował RSP w Sulmierzycach (woj. łódzkie), którą z powodzeniem przygotował do działalności w nowej rzeczywistości rynkowej, pozyskując m.in. liczne fundusze strukturalne. Był współinicjatorem powołania w 1992 roku Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych i długoletnim członkiem Rady Związku. Udzielał się także w samorządzie terytorialnym będąc radnym Powiatu Pajęczno. Od 2005 r. jest członkiem Krajowej Rady Spółdzielczej. Uehonorowany najwyższymi odznaczeniami państwowymi i spółdzielczymi w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz tytułami „Prymus”, „Menedżer Spółdzielca” i „Lider Spółdzielczości Polskiej”



zrzeszania się. Proszę jednak zauważyć, że program tworzenia grup producentów rolnych prowadzony przez KRS w latach 2005-2015 cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Powstało około 700 spółdzielczych GPR. Prawda, że wiele z nich zlikwidowało się wraz z ustaniem dotacji (pozostały te nastawione na wspólne działanie na rynku). Nie można jednak na tej podstawie odmawiać kolejnym branżom dostępu do instrumentów wsparcia, a tym bardziej twierdzić, że polski rolnik nie chce działać wspólnie. Rolnik będzie działał, jeśli będzie widział w tym wymierne korzyści. Poza tym potrzebne jest prawodawstwo i wymagania ukierunkowane na trwałość podmiotów. Nie ma jednak obawy o to, że tym razem rolnicy wezmą dotację a następnie zlikwidują swoje przedsiębiorstwa, bo wsparcie sektorowe podlega zwrotowi jeśli beneficjent nie wypełni określonych warunków. Pieniądze można by było dostać już teraz. Unia daje możliwość pozyskania środków nie tylko uznanym organizacjom producentów. Zgodnie z art. 67 i 68 Rozporządzenia

Parlamentu Europejskiego i Rady Europy nr 2021/2115, oprócz uznanych OP i ich zrzeszeń ze wsparcia sektorowego mogą korzystać spółdzielnie, jak również inne formy współpracy między producentami ustanowione z inicjatywy producentów i przez nich kontrolowane. Warunkiem jest jednak, że do końca 2027 roku uzyskają status uznanej OP, w przeciwnym razie muszą zwrócić środki.

■ Dlaczego więc Ministerstwo nie chce z tego skorzystać?

- Boi się, że organizacje rolników z tych kluczowych sektorów nie będą w stanie w ciągu kolejnych czterech lat uzyskać statusu uznanej OP. W takim przypadku pieniądze wydzielone dla danego sektora przepadną. Mówi więc: najpierw się zorganizujcie, a dopiero później dopiszemy was do programu. Ale skutkuje to tym, że środki, które mogłyby działać na rzecz wsparcia sektorowego nie są wydzielane dla wymienionych przez mnie najważniejszych sektorów, lecz przekazywane są wszystkim rolnikom w formie dopłat bezpośrednich. W konse-

kwencji w znacznej części zostają przejadane zamiast przyczyniać się do istotnego wzmocnienia potencjału gospodarczego poszczególnych branż polskiego rolnictwa.

■ **A Pan jest pewny, że podmioty z tych ważnych sektorów - w tym spółdzielnie - sprostają wymogom, jakie Unia narzuciła uznanym organizacjom producentów?**

- Myślę że spółdzielczość mleczarska sprostałaby, gdyby ministerstwo ograniczyło jeszcze bardziej wymogi biurokratyczne np. niektóre zapisy dotyczące gospodarstw członków. Jak dotąd żadna spółdzielnia mleczarska nie wystąpiła o status uznanej organizacji producentów. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu zapytaliśmy ministra wprost - czy chce, aby w Polsce powstawały uznane organizacje producentów? Bo przepisy zostały uproszczone, ale daleko jeszcze do stwierdzenia, że uzyskanie statusu uznanej OP jest proste. Ciągłe jest to bardzo trudne, dlatego ludzie czują się zniechęceni. Tymczasem należy zrobić wszystko, aby każdej zorganizowanej formie działalności rolników na rynku ułatwić dostęp do środków pomocowych. Mając zaledwie 13-15 proc. zorganizowanego rolnictwa jesteśmy dziś w ogonie Europy, podczas gdy w Niemczech czy we Francji istnieją spółdzielnie które w 100 procentach opanowały pewne sektory np. hodowlę



Posiedzenie Komitetu Monitorującego Plan Strategiczny Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Od prawej siedzą: Wojciech Styburski oraz przedstawiciele Krajowej Rady Spółdzielczej Zygmunta Paśnika i Mieczysława Grodzkiego (fot. ministerstwo rolnictwa i rozwoju wsi)

Ukraina wejdzie do Unii Europejskiej i zacznie zalewać jej rynek swoimi produktami, będzie już za późno. Ministerstwo powinno więc zmienić optykę i najpierw umożliwić pobieranie wsparcia sektorowego spółdzielniom korzystając z przywołanego przeze mnie Rozporządzenia PEiR (UE), a równolegle uprościć przepisy związane z uzyskiwaniem statusu uznanej OP.

■ **Czy oprócz spółdzielni mleczarskich widzi Pan możliwości także dla innych branż?**

- Odblokowanie wsparcia sektorowego mogłoby pobudzić współpracę między-spółdzielczą w ogóle. Gminne spółdzielnie czy SKR-y mogłyby przystępować do uznanych Organizacji Producentów, gdyż przepisy na to pozwalają. Spółdzielnie te dysponują magazynami, placami oraz wykwalifikowaną kadrami.

...Należy zrobić wszystko, aby każdej zorganizowanej formie działalności rolników na rynku ułatwić dostęp do środków pomocowych. Mając zaledwie 13-15 proc. zorganizowanego rolnictwa jesteśmy dziś w ogonie Europy...

trzone chlewnej. Środki które wzmocnią konkurencyjność gospodarstw rolnych są dziś warunkiem naszego przetrwania. Ostatnie miesiące pokazały, że stoimy w obliczu poważnego kryzysu związanego z naporem zboża z Ukrainy, której rolnictwo z przyczyn historycznych nie jest rozdrobnione. Indywidualne gospodarstwa zostały tam doszczętnie zniszczone, a po upadku ZSRR państwowy monopol przejęli oligarchowie i międzynarodowe koncerny. Rolnictwo Ukrainy to dziś ogromny areal ziem bardzo wysokiej klasy, dla którego musimy stworzyć jakąś formę przeciwwagi. Jeśli

■ **Ale czy zechcą?**

- Jak już wspomniałem - uczestnicy rynku chcą się integrować, jeśli widzą w tym dla siebie wymierne korzyści. Najlepiej zilustrowała to prezentacja, którą na ostatnim spotkaniu Grupy przedstawił Wojciech Styburski, prezes spółki Agro-integracja będącej inicjatorem szeregu działań integrujących producentów rolnych. Zobrazował on nowy sposób współpracy producentów warchlaków z producentami tuczników w Wielkopolsce w zakresie wzajemnych rozliczeń. Odbywają się one według opracowanego przez Agro-integrację algorytmu,

który pozwala uniknąć niepewności związanej z wahaniami cen. Producenci dokonują proporcjonalnego podziału zysku na każdym etapie łańcucha produkcji i odnoszą równomierne korzyści. Nie muszą więc ratować się chowem nakładczym, czy innymi tego typu działaniami. Również z regionu Wielkopolski pocho-

dzi inicjatywa wspólnego korzystania z usługi monitorowania i opryskiwania pól z użyciem drona. Ta kosztowna technologia, wymagająca zaangażowania wyspecjalizowanych firm, byłaby poza zasięgiem przeciętnego rolnika gdyby nie inicjatywa ODR-u, który zachęcił ich do uczestnictwa w programie „Poldrony dla rolników z Wielkopolski”. Takich przykładów jest więcej i zadają one kłam stereotypom, że polski rolnik ucieka od współdziałania. Właśnie tym zajmujemy się w Grupie roboczej. Analizujemy dobre praktyki i zastanawiamy się, jak pobudzić ich rozwój. Bierzymy też pod uwagę czynniki, które mogą je hamować.

■ **Jakie to czynniki?**

- Jednym z nich jest zbyt niska edukacja w zakresie dostępnych programów wsparcia. O programach unijnych w tym zakresie, a więc dotyczących rozwoju rynków rolnych, mówi się u nas niewiele. Sam temat wsparcia sektorowego okazał się nowy dla wielu działaczy rolniczych, gdyż go nie upowszechniono. Ośrodki doradztwa rolniczego i izby rolnicze zamiast zająć się promowaniem uznanych organizacji producentów i szkoleniem rolników zajmują się głównie rozliczaniem dopłat bezpośrednich. I tu też pojawia się kolejne ogniwo w tym łańcuchu przeszkód - nadmierne biurokracja. Tymczasem można to wszystko znacznie uprościć, wzorem niedawnego programu dopłat dla małych gospodarstw, w którym biurokrację ograniczono do minimum. Mam nadzieję, że prace Grupy roboczej pozwolą tak skonstruować przepisy, aby wdrożenie wsparcia sektorowego do Planu Strategicznego Wspólnej Polityki Rolnej stało się możliwe, a spółdzielnie z kluczowych sektorów uzyskały status uznanych OP i mogły z tych środków korzystać.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

rozmawiała:
Klementyna Zygarowska

Spółdzielnie pracy wybierają delegatów

Pierwsze zjazdy przedkongresowe

Z końcem września br. Związek Lustracyjny Spółdzielni, jako organizacja wiodąca dla branży spółdzielni pracy i usług oraz spółdzielni budowlanych, rozpoczął regionalne zjazdy przedkongresowe. Podczas sześciu spotkań spółdzielczość pracy wybierze 39 delegatów na VII Kongres Spółdzielczości.

Zjazd przedkongresowy dla województwa małopolskiego i śląskiego odbył się w dniu 29 września br. w Krakowie. Do wszystkich spółdzielni, zgodnie z wykazem otrzymanym z Krajowej Rady Spółdzielczej, zostały wysłane zaproszenia, dodatkowo pracownicy ZLSP i „Spółnoty Pracy” telefonicznie przypominali o tym wydarzeniu. Większość spółdzielni niezrzeszonych w związkach rewizyjnych nie wybrało delegatów, a w pierwszym zjeździe uczestniczyli przede wszystkim delegaci spółdzielni zrzeszonych w ZLSP.

Po prezentacji Tez Kongresowych spółdzielcy przeprowadzili bardzo ożywioną dyskusję. Podkreślili, że należy zadbać, aby zmiany w Prawie spółdzielczym wspomagały spółdzielnie. Minimalna liczba członków w spółdzielniach pracy powinna wynosić 5 osób, a najlepiej 3 osoby. Konieczne jest także przedyskutowanie roli organów samorządowych spółdzielni oraz Krajowej Rady Spółdzielczej nie tylko w kontekście likwidowania się podmiotów z danej branży, ale także ich działalności.



Konieczna jest również poprawa wizerunku spółdzielczości w społeczeństwie i wskazywanie jej roli w lokalnej gospodarce. Choć spółdzielnie są doceniane w gronie małych i średnich przedsiębiorstw, to mało kto kojarzy ich odrębność i specyfikę. Nagrody oraz wyróżnienia przyznawane przez środowisko ekonomii społecznej i spółdzielczości nie są brane pod uwagę np. przy ubieganiu się o zamówienia i udział w przetargach. Nierzadko podmioty działające na rynku nie przyznają się do tego, że są spółdzielniami. Delegaci wybrani na zjeździe zostali zobligowani do tego, by przenieść tę dyskusję na forum Kongresu.

W dniach 2 i 3 października br. zjazdy regionalne odbyły się także w Rzeszowie



Zjazd regionalny w Rzeszowie

oraz w Puławach. Spółdzielcy z regionu Podkarpacia zwrócili m.in. uwagę, że nie dla każdej spółdzielni korzystne będzie wprowadzenie tzw. estońskiego CIT i należy spółdzielniom pozostawić w tej sprawie wolny wybór. Natomiast uczestnicy zjazdu w Puławach zastanawiali się nad zmianami prawnymi, które mogłyby z jednej strony ograniczyć proces likwidacji spółdzielni pracy, a z drugiej strony zachęcić młodzież do tworzenia spółdzielni i pobudzić ich rozwój.



✓ 19 września br. odbyła się sesja wzajemnego uczenia się zorganizowana przez CICOPA - sektorową organizację spółdzielni pracy i usług. Wzięli w niej udział przedstawiciele ZLSP oraz członkowie spółdzielni pracy i socjalnych bazujących na nowych technologiach, z takich krajów jak Argentyna, Indie i Włochy. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się przykłady z Włoch, gdzie takie inicjatywy jak Netcoop (cyfrowy hub spółdzielczy) czy Patio.coop (sieć spółdzielni technologicznych) pokazują, że spółdzielczość ma się w tej dziedzinie czym się pochwalić i wiele można się od niej nauczyć. Kolejną sesję wzajemnego uczenia się zaplanowano na koniec roku.

✓ 25 września br. Prezes Zarządu ZLSP Janusz Paszkowski uczestniczył w zdalnym spotkaniu Komitetu Wykonawczego CECOP. Na spotkaniu ustalono m.in. termin wyborów nowych władz organizacji, które odbędą się w 2025 roku, a także plan działań lobbystycznych związanych z wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2024 r. CECOP wraz z innymi spółdzielczymi organizacjami tj. Cooperatives Europe i MZS zaprezentują wspólne postulaty, podzielą się rekomendacjami i zaangażują się w okołowyborczą debatę w ścisłej współpracy ze swoimi członkami.

Kandydaci na posłów obiecują działać dla sektora MŚP

We współpracy z Krak-Business

W siedzibie Delegatury Regionalnej ZLSP w Krakowie 26 września br. odbyło się spotkanie małych i średnich przedsiębiorców, w tym spółdzielni z kandydatami, którzy startują w tegorocznych wyborach parlamentarnych. Spotkania takie odbywają się w Związku przed każdymi wyborami i są wynikiem współpracy z lokalnym Stowarzyszeniem Krak-Business.



Zaproszonych kandydatów na posłów łączy m.in. doświadczenie parlamentarne oraz związek z lokalną przedsiębiorczością i samorządem terytorialnym. O reelekcję ubiegają się Aleksander Miszalski (PO) i Maciej Gdula (Lewica). Rafał Komarewicz (Polska 2050) stoi na czele Rady Miasta i ma sieć aptek, a z zielenią miejską związany jest Piotr Kempf (PSL). Stowarzyszenie Krak Business zaprosiło ich, aby przedstawili swoje programy potencjalnym wyborcom, a spotkanie zgromadziło ok. 80 osób. Prezes Zarządu ZLSP Janusz Paszkowski, witając gości podkreślił, że siedziba delegatury jest szczęśliwym miejscem, gdyż cztery lata temu wszyscy, którzy prezentowali tu swoje programy zostali wybrani. Trudno powiedzieć jak będzie tym razem, gdyż w żadnym z prezentowanych programów nie znalazły się propozycje skierowane konkretnie do spółdzielców. Mówiono natomiast o rosnącej płacy minimalnej, marce regionalnej oraz prywatyzacji.

Indywidualna produkcja energii elektrycznej powinna podlegać kontroli spółdzielni

Balkonowe instalacje OZE

Samodzielne montowanie przez lokatorów paneli fotowoltaicznych na balkonach w budynkach wielorodzinnych staje się coraz popularniejszym trendem. Dostępność takich instalacji i ich nachalna reklama, która pobudza coraz powszechniejsze zainteresowanie sprawiają, że zarządy spółdzielni mieszkaniowych nie powinny wobec tego zjawiska pozostać obojętne. Balkonowe instalacje OZE mają bowiem wpływ nie tylko na komfort i bezpieczeństwo osób, które je zamontowały, ale także na pozostałych mieszkańców budynku.

Rozpocznijmy od definicji. Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii definiuje pojęcie instalacji odnawialnego źródła energii (OZE) oraz mikroinstalacji.

■ **Instalacja OZE** to instalacja stanowiąca wyodrębniony zespół urządzeń służących do wytwarzania energii opisanych przez dane techniczne i handlowe, w których energia wytwarzana jest z OZE.

■ **Mikroinstalacja** to instalacja odnawialnego źródła energii o łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej nie większej niż 50 kW, przyłączona do sieci elektroenergetycznej o napięciu znamionowym niższym niż 110 kV albo o mocy osiągalnej cieplnej w skwarzeniu nie większej niż 150 kW, w której łączna moc zainstalowana elektryczna jest nie większa niż 50 kW.

Analiza obowiązujących przepisów pokazuje, że jednoznacznie zdefiniowane regulacje mają jedynie instalacje wytwórcze podłączone do sieci elektroenergetycznej *on-grid*. Tym samym, instalacje pracujące w trybie *off-grid* można relatywnie swobodnie instalować. Dotyczy to również urządzeń wytwórczych o maksymalnej mocy równej lub mniejszej 0,8 kW. Ten stan rzeczy niewątpliwie został wykorzystany przez rynek, który obecnie oferuje różnorodną gamę urządzeń opisywanych w ofertach handlowych jako urządzenia do samodzielnego montażu, rzekomo niewymagające żadnych pozwoleń.

W mojej ocenie takie stwierdzenie jest manipulacją, gdyż przekazuje informację jednostronnie. Brak regulacji prawnych określających montaż i eksploatację mikroinstalacji balkonowych nie oznacza bowiem, że rozwiązania tego rodzaju są obojętne dla budynku. Niestety, wpływają one na istniejącą już instalację elektroenergetyczną, a



ich montaż może niekorzystnie oddziaływać na elementy konstrukcyjne - szczególnie gdy jest nieograniczony. Skala oddziaływania tego rodzaju urządzeń wzrasta wprost proporcjonalnie do wzrostu ich ilości, dlatego też zasadnym jest wprowadzenie kontroli ich montażu oraz ograniczeń determinowanych uwarunkowaniami technicznymi budynku.

Jak są montowane?

Mikroinstalacje fotowoltaiczne przewidziane do montażu na balkonie lub w jego przestrzeni różnią się sposobem mocowania. W ofertach handlowych występują panele oparte na aluminiowych ramach do montażu mechanicznego bezpośrednio na balustradzie, są też stelaże montowane na płycie balkonu lub przykręcane do ściany budynku. Niektóre z nich mają ruchome ramy umożliwiające zmianę kąta paneli. Każdy z tych sposobów montażu ma odmienny wpływ na konstrukcję budynku oraz na aspekty związane z bezpieczeństwem użytkownika.

Ponadto, miejsce montażu urządzenia pociąga za sobą odmienne skutki prawne. Zgodnie z orzecznictwem, balustrada balkonu należy do części wspólnej budynku, a zatem wykorzystanie jej dla indywidualnych potrzeb wymaga uzyskania zgody pozostałych współwłaścicieli lub zarządcy nieruchomości,

a niejednokrotnie także zgody projektanta na zmianę wyglądu elewacji. Co do przestrzeni „wewnątrz” balkonu, to interpretacja przepisów wyznaczających granice własności jest mniej rygorystyczna i dopuszcza różne rozwiązania bez konieczności uzyskiwania zgód pozostałych współwłaścicieli.

Jakie są zagrożenia?

Montaż balkonowej instalacji OZE może mieć wpływ na bezpieczeństwo użytkowników nieruchomości oraz osób postronnych przebywających na jej terenie. Niewłaściwy sposób zamontowania paneli fotowoltaicznych może prowadzić do ich oderwania się np. pod wpływem silnego wiatru. Ze względu na spójną powierzchnię, panele te stanowią sztywną barierę dla wiatru, a tym samym narażone są na działanie sił wywołanych parciem wiatru. Konstrukcja ich zamocowania powinna być zatem adekwatna do siły i kierunku wiatrów występujących na danym terenie.

Aspekty związane z rozwiązaniami konstrukcyjnymi elementów balkonów zostały zawarte w § 298 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Stanowi on, że *balustrady przy schodach, pochylniach, portfenetrach, balkonach i loggiach nie powinny mieć ostro zakończonych elementów, a ich konstrukcja powinna zapewniać przeniesienie sił poziomych, określonych w Polskiej Normie dotyczącej podstawowych obciążeń technologicznych i montażowych.*

Wysokość i wypełnienie płaszczyzn pionowych powinny zapewniać skuteczną ochronę przed wypadnięciem osób. Szklane elementy balustrad powinny być wykonane ze szkła o podwyższonej wytrzymałości na uderzenia, tłukącego się na drobne, nieostre odłamki.

Wobec powyższego pojawia się wątpliwość, czy panel fotowoltaiczny zamontowany na balustradzie balkonu spełnia sformułowane wymagania w szczególności w zakresie zachowania się wierzchniej pokrywy panelu wykonanej ze szkła? Co prawda jest to szkło hartowane - ale czy posiada wymagane parametry?

Omawiane mikroinstalacje niewątpliwie oddziałują też na instalację elektryczną budynku. Oddziaływanie to jest zdecydowanie większe w przypadku instalacji pracujących w systemie *on-grid* - czyli przyłączonych do sieci. Rozwiązania takie wymagają co najmniej inżyn-

rencji w istniejącą instalację elektryczną lokalu.

Biorąc pod uwagę możliwości samodzielnego montażu takich systemów, pod znakiem zapytania pozostaje skuteczne zabezpieczenie instalacji przez użytkownika przed niepożądanymi wahaniami napięcia, a w szczególności przed jego nadmiernym wzrostem. Może on doprowadzić do uszkodzeń elementów instalacji elektrycznej lub urządzeń odbiorczych. W przypadku zamontowania w budynku wielu indywidualnych mikroinstalacji możemy mieć do czynienia z niekontrolowanym zjawiskiem podwyższonego napięcia prądu. Przenikając do instalacji elektrycznej całego budynku taki prąd będzie wprowadzał zakłócenia funkcjonowania instalacji w pozostałych lokalach.

Pod znakiem zapytania pozostaje również jak zachowa się system elektryczny w takim budynku w sytuacji kontrolowanego lub niekontrolowanego odłączenia napięcia przychodzącego z sieci elektroenergetycznej, podczas gdy mikroinstalacje podłączone do instalacji budynkowej nadal wytwarzają energię elektryczną? Czy mogą pojawić się niepożądane i niekontrolowane napięcia? Sytuacja tego rodzaju może mieć bardzo niebezpieczne skutki. Może dojść np. do porażenia prądem pracownika prowadzącego naprawę instalacji elektrycznej, przekonanego, że została ona odłączona. Podobna sytuacja może mieć miejsce w trakcie prowadzenia akcji ratunkowej, podczas której wymagane będzie odłączenie instalacji elektrycznej od źródła zasilania.

W przypadku zastosowania mikroinstalacji pracującej w systemie *off-grid*, czyli nie włączonej do sieci, pomimo zastosowania magazynu energii elektrycznej również dochodzi do ingerencji w istniejącą instalację elektryczną lokalu. Wykonywane są też odrębne instalacje umożliwiające połączenie urządzeń odbiorczych z magazynem gromadzącym wytworzoną energię elektryczną. W rozwiązaniu *off-grid* występuje ryzyko związane z zastosowaniem nieodpowiedniego magazynu energii - tzn. niedostosowanego do współpracy z systemem fotowoltaicznym oraz do użytkowania w lokalu mieszkalnym. Na różnego rodzaju forach internetowych zamieszczane są opisy nisko kosztowych rozwiązań, (nazwijmy je nieprofesjonalnymi), promujących np. zastosowanie akumulatorów samochodowych. Są one zdecydowanie tańsze, jednak w opinii fachowców całkowicie nieodpowiednie dla systemów fotowoltaicznych. Niebezpieczeństwo może wynikać m.in. z wycieku kwasu (w przypadku akumulatorów kwasowych) lub wystąpieniu

pożaru spowodowanego iskrzeniem na biegunach akumulatora. Zagrożenia te są wysoce realne, ponieważ znane są przypadki pożarów w wyniku ładowania akumulatorów samochodowych w piwnicach.

Specjaliści w zakresie montażu instalacji fotowoltaicznych podkreślają, że ważnym elementem wyposażenia zapewniającym bezpieczeństwo jest wykonanie instalacji odgromowej (uziemia) paneli. Ze względu na brak przepisów w tym zakresie, egzekwowanie tego rodzaju rozwiązań może być wysoce utrudnione. Podkreślenia wymaga fakt, iż wykonanie uziemia może nastęrczać wiele problemów na etapie wykonawstwa, a w niektórych przypadkach będzie niemożliwe do wykonania. Należy bowiem pamiętać, że instalacja odgromowa musi być doprowadzona do ziemi, lub połączona z elementami istniejącymi na budynku uziomu.

Należy też podkreślić, że zamontowanie na balkonie tego rodzaju urządzeń niesie za sobą konieczność egzekwowania od ich użytkowników prawidłowej eksploatacji wraz z przeprowadzaniem okresowych przeglądów.

Nasze rekomendacje

W Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w ostatnich miesiącach odbyliśmy na ten temat wiele dyskusji, analiz, szkoleń i konsultacji ze specjalistami różnych branż. Dzięki nim inspektorzy budowlani i technicy zaczęli stopniowo definiować przedstawione powyżej potencjalne zagrożenia. Zebrano także wnioski niezbędne dla stworzenia procedur i określenia zasad i warunków montażu i eksploatacji balkonowych mikroinstalacji OZE w naszych zasobach.

W dniu 25 lipca br. Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa wydała *Zarządzenie w sprawie: określenia warunków technicznych dla potrzeb montażu na elementach balkonu lub w jego przestrzeni indywidualnych systemów OZE służących do wytwarzania energii elektrycznej z wykorzystaniem paneli fotowoltaicznych oraz procedury rozpatrywania indywidualnych wniosków użytkowników lokali dotyczących powyższych instalacji*. Wynika z niego, że każdy właściciel mieszkania, który ma zamiar zainstalować na swoim balkonie panele fotowoltaiczne, musi złożyć specjalny wniosek i uzgodnić ze Spółdzielnią warunki techniczne planowanej instalacji. Konieczne jest także przedstawienie pozytywnej opinii technicznej, sporządzonej przez osobę posiadającą uprawnienia budowlane o specjalności konstrukcyj-

no-budowlanej, zawierającej opis sposobu mocowania urządzeń oraz stwierdzenie, że montaż zestawu nie wpłynie negatywnie na konstrukcję balkonu i nie będzie stwarzał zagrożeń dla użytkowników oraz osób postronnych. Zastrzegamy też, że panel powinien znajdować się w płaszczyźnie bariery balkonu i nie dopuszczamy montażu paneli na ruchomych konstrukcjach wsporczych umożliwiających ich odchylenie. Zupełnie zakazujemy montowania paneli fotowoltaicznych na ścianach budynku i zastrzegamy, że każda instalacja musi posiadać uziemieństwo uzgodnione z administracją KSM.

Regulacjami zostały także objęte zagadnienia związane z produkcją energii w obu typach instalacji (*on-grid* i *off-grid*). Oczywiście, podłączenie paneli do instalacji elektrycznej budynku musi być wykonane przez osobę posiadającą odpowiednie uprawnienia. Właściciel takiej instalacji ma dostarczyć do Spółdzielni informacje na temat jej parametrów technicznych, charakterystyki planowanych urządzeń wytwórczych, przekształtnikowych i magazynujących energię elektryczną (karty katalogowe) wraz z pełnym schematem ich podłączenia i uziemia. Dodatkowo użytkownicy instalacji *on-grid* zostali zobowiązani do zgłoszenia urządzeń operatorowi sieci dystrybucyjnej oraz uzyskania oświadczenia instalatora o zgodności wykonanego przyłączenia z obowiązującymi przepisami i zasadami wiedzy technicznej.

Zdecydowaliśmy także, że nie wydamy zgody na montaż instalacji, jeśli użytkownik nie oświadczy na piśmie, że ponosi odpowiedzialność za wszelkie szkody majątkowe spowodowane zainstalowaniem i eksploatacją mikroinstalacji oraz że będzie prowadził jej okresowe kontrole, a w czasie robót prowadzonych na elewacji budynku we własnym zakresie zdemontuje panele. Ich użytkownikom zalecamy też zawarcie odpowiedniej polisy ubezpieczeniowej obejmującej skutki wynikające z zagrożenia pożarowego i zagrożenia związanego z niekontrolowanym wzrostem napięcia elektrycznego w instalacji.

Wszystkie osoby zainteresowane Rozporządzeniem odsyłam do wrześniowego wydania gazety KSM „Wspólne Sprawy” (nr 9/391) dostępnej na stronie internetowej Spółdzielni.

Zbigniew Olejniczak

Autor jest Zastępcą Prezesa Zarządu oraz Zastępcą Dyrektora ds. Gospodarki Zasobami Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Kibuce nie tylko w Izraelu

Kibuc - spółdzielnia totalna

Jedziesz tramwajem nr 24 z centrum miasta na wschód. Wsiadasz na przedostatnim przystanku, już prawie na wsi. Wokół zieleń, pola, łąki, niewielkie zabudowania. Jeszcze krótki marsz gruntową drogą i stajesz przed nieco większym piętrowym budynkiem, przy którym kręcą się młodzi ludzie w roboczych strojach z rolniczymi narzędziami. Mieści się tu siedziba... kibucu. Czy to obrazek z Tel Awiwu bądź Jerozolimy? - bo z Izraelem przecież kojarzy się ta specyficzna forma spółdzielni. Ale nie, to przedwojenna Warszawa! Przed nami słynny warszawski Kibuc Grochów, ważne



Pionierzy z organizacji He-Chaluc podczas zakładania ogródka warzywnego w kibucu na Grochowie, Warszawa 1934 r. (źródło: warszawa.etnograficzna.pl)

Zanim opowiemy historię tego kibucu, najważniejszego spośród kilku, jakie założono w Polsce przed wojną, przypomnijmy czym są te kooperatywy, stawiane często za dowód powodzenia idei spółdzielczych i ich realizacji. W tym roku - o czym pisaliśmy we wrześniowym numerze „Tęczy Polskiej” - ruch kibucowy w Izraelu przedstawiony nawet został w raporcie Sekretarza Generalnego ONZ *Spółdzielnie w rozwoju społecznym* jako jeden z dwóch (obok hiszpańskiej Korporacji Spółdzielczej Mondragon) przykładów ekosystemów spółdzielczych, które odniosły szczególny sukces.

Kibuce w swojej genezie nawiązywały do idei „ojców założycieli” światowej spółdzielczości Charlesa Fouriera i Roberta Owena - tworzenia wspólnot wytwórczo-rolniczo-mieszkaniowych opartych o kolektywną własność i demokratyczne zarządzanie, w których członkowie wspólnie realizują swoje aspiracje, razem żyją, pracują i wychowują dzieci, stosując zasadę „od każdego wedle jego możliwości, każdemu wedle

jego potrzeb”. Te „totalne spółdzielnie” miały być, w zamyśle ich twórców, zaczątkiem tworzenia nowego człowieka i nowego społeczeństwa. Była to jednak wizja utopijna. W przeciwieństwie do tych fourierowskich „falansterów” czy owenowskich kolonii i wiosek, których tworzenie przychodziło z wielkim trudem, a były w stanie przetrwać najwyżej kilka czy kilkanaście lat, kibuce istnieją i z powodzeniem działają już przeszło wiek!

Pierwszym kibucem - funkcjonującym zresztą do dzisiaj - był kibuc Degania nad Jeziorem Genezaret w Galilei, w pobliżu miejsca, gdzie z jeziora wypływa rzeka Jordan. Założony został jako wspólnota rolnicza przez grupę dwunastu młodych żydowskich imigrantów w 1910 roku, a więc w czasie, gdy cała Palestyna, w tym terytorium obecnego Izraela, była częścią Imperium Otomańskiego. Pomysł tworzenia takich kolektywów był jednak dużo starszy. Narodził się w Europie, w kręgach syjonistów. Byli to wywodzący się głównie z Europy Środkowej, w tym z ziem polskich, dzia-

łaczę dążący do utworzenia na terenie Palestyny własnego państwa, które stałoby się nową ojczyzną dla żydowskich imigrantów z Europy, gdzie coraz bardziej nasilały się antysemickie nastroje.

Syjonści propagowali język hebrajski, który zastąpić miał powszechnie w użyciu wśród środkowoeuropejskich Żydów jidysz czy języki krajów pochodzenia, byli zwolennikami stworzenia nowej hebrajskiej kultury oraz rozwijania w Palestynie gospodarki opartej przede wszystkim o rolnictwo. Byli wśród nich zarówno religijni Żydzi, jak i socjaliści różnych barw. I właśnie lewicowi syjonistyczni intelektualisci w swoich projektach urządzenia żydowskiego życia w Palestynie nawiązali na przełomie XIX i XX wieku do dawnych koncepcji Fouriera czy Owena. Niezrażeni ich niepowodzeniem, uznali, że spółdzielce wspólnoty rolne typu falansterów czy wiosek owenowskich, będą idealnym rozwiązaniem do skolonizowania ziem palestyńskich w sytuacji niesprzyjającego klimatu i trudnych warunków naturalnych, niechęci tureckiej administracji i wrogości arabskiej ludności zamieszkującej kraj. Początkowo określano je po prostu *kvutzat* czyli grupa, później dopiero upowszechniło się miano „kibuc” (spolszczone *kibbutz*, liczba mnoga *kibutzim*) co oznacza zgromadzenie; członków spółdzielni nazywano kibucnikami.

Kibuc Degania, który odniósł znaczny sukces osuszając okoliczne mokradła i wprowadzając nowoczesne uprawy i hodowlę, na stałe wszedł do historii ruchu spółdzielczego, ale i samego Izraela. Urodziło się tu wielu wybitnych Izraelczyków, wśród nich Mosze Dajan (1915-1981), słynny „jednooki” generał i przywódca polityczny. Już po klęsce osmańskiej Turcji i ustanowieniu tzw. mandatu brytyjskiego w Palestynie, w latach 20. XX wieku Degania stała się wzorem dla tworzenia kolejnych kibuców, początkowo w najbliższej okolicy, później w bardziej odległych rejonach kraju. Pod koniec lat 20. istniało w całej Palestynie już ok. 30 takich spółdzielni liczących 4 tys. mieszkańców. W 1927 roku powstała federacja kibuców pod nazwą Zjednoczony Ruch Kibucowy. Zaś w samej Deganii w tym czasie mieściła konspiracyjna baza szkoleniowa bojowników o utworzenie niezależnego państwa żydowskiego z tajnych organizacji Palmach i Hagana. W czasie wojny o niepodległość w 1947 roku w jej pobliżu doszło do zwycięskiej bitwy z przeważającymi siłami pancernymi Syrii, a miejscowi kibucnicy wykazali się szczególnym bohaterstwem.

Kolejna fala tworzenia tego typu spółdzielni nastąpiła po II wojnie światowej

węj i po proklamowaniu niepodległego państwa Izrael, kiedy to napływały tu rzesze żydowskich uchodźców ze spustoszonej wojną Europy. Choć różniły się między sobą (były kibuce religijne i świeckie, niekiedy zakładane przez Żydów z konkretnego kraju pochodzenia, umiejscowione na podmokłych terenach Galilei, ale i na gorącej pustyni Negev, nad Morzem Martwym czy w górach), zawsze starały się realizować bezkompromisowo rozumiane zasady spółdzielcze. Ich nadrzędnym celem była budowa nowego społeczeństwa: doprowadzenie do przemiany społecznej poprzez równość wszystkich członków, kolektywną własność, pełną (bezpśrednią) demokrację zgodną z zasadą „jeden członek - jeden głos”, oraz uniknięcie błędów pierwszych imigrantów, którzy działali w pojedynkę. Traktowane były przez członków nie tylko jako sposób życia, ale także i samoobrony społecznej, również tej zbrojnej, wobec wrogiego otoczenia. Zwłaszcza u zarania istnienia Izraela dochodziło nieraz do walk z atakującymi kibuce Palestyńczykami, później nadal odgrywały ważną rolę w rozwijaniu obronności kraju. Dzięki kibucem, które stały się dumą i symbolem Izraela, w znacznym stopniu pustynne i bagniste, nieprzyjazne tereny zamieniły się w kwitnące ziemie uprawne, a kraj zyskał samowystarczalność żywnościową, dlatego szczególnie we wcześniejszym okresie spółdzielnie te były silnie wspierane przez państwo. To w nich po raz pierwszy przetestowano, a potem szeroko stosowano nowatorski system nawadniania kropelkowego wprowadzony przez pochodzącego z Polski inżyniera Szymę Blassa. Z kibuców wywodziło się wielu prominentnych polityków Izraela. Życie w kibucu znalazło szeroki oddźwięk w izraelskiej literaturze – np. w dziełach wybitnego prozaika Amosa Oza czy pisarki Jael Neeman (autobiograficzna powieść o dzieciństwie w kibucu „*Byliśmy przyszłością*”).

Klasyczny kibuc - to wspólnota ludzi żyjących razem jako kolektyw, gdzie każdy daje grupie tyle ile jest w stanie, a otrzymuje to, czego potrzebuje. Jeśli członek pracuje poza kibucem, jego wynagrodzenie wpływa na wspólne kibucowe konto. Obowiązuje absolutne równouprawnienie płci. Kibuc troszczy się o mieszkanie, żywienia, ubranie, pranie, opiekę medyczną swoich członków, realizuje dla nich działalność kulturalną i sportową, oświatową, turystyczną. Posiłki spożywane są wspólnie w wspólnej jadalni, dzieci, odseparowane od rodziców, wychowywane są razem w specjalnych domach, wszelką aktywność prowadzi się wspólnie. Pierwotne kibuce były tylko rolnicze, później za-

częły poszerzać swoją działalność - o usługi (np. ośrodki turystyczne, hotele, restauracje), produkcję rzemieślniczą i przemysłową (często bardzo wyrafinowaną opartą o najnowsze technologie). W ostatnich latach stopniowo zaczęły też odchodzić od bezkompromisowego podejścia do spraw własności prywatnej, praw rodziców do wychowywania dzieci itp., tak że we współczesnych kibucach stopień kolektywizacji życia może być różny. Niezmienne pozostały jednak reguły dotyczące m. in. mieszkań: każda rodzina jest tylko ich użytkownikiem, nie może przekazać ich dzieciom, a kibuc w każdej chwili może nakazać członkom zmianę mieszkania.

Obecnie w całym Izraelu jest ok. 270 kibuców, a mieszka w nich 126 tys. osób tj. 4 proc. ludności, odpowiedzialne są za 8 proc. produkcji przemysłowej i aż 40 proc. rolniczej kraju. Stanowią główny filar ruchu spółdzielczego Izraela, a ogólnokrajowa federacja Ruch Kibucowy jest członkiem organizacji *Cooperatives Europe* (ze względu na wrogi stosunek do Izraela ze strony części krajów azjatyckich wolała przystąpić do *Cooperatives Europe* jako europejskiego regionu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, a nie do jego regionu Azji i Pacyfiku).

Kibuc w Warszawie

A co z Kibucem Grochów? Powstał krótko po uzyskaniu przez Polskę niepodległości, w 1919 roku, a więc niecałą dekadę po założeniu w Palestynie Deganii. Choć oparty był o podobne jak w tym ostatnim, spółdzielcze zasady, jego cel był nieco inny. Miał nauczyć przygotowującą się do emigracji do Palestyny żydowską młodzież pracy na roli i zasad rolnictwa. Osiedla głównie w miastach i miasteczkach większość europejskich Żydów parała się bowiem głównie handlem, rzemiosłem, żydowska inteligencja wykonywała wolne zawody, generalnie nie znała się na gospodarce rolnej, nie pracowała nigdy na roli, co miało być podstawą nowego życia w Palestynie. Inicjatywy szkolenia przyszłych emigrantów w zakresie uprawiania ziemi podejmowały więc organizacje syjonistyczne w różnych krajach europejskich, m. in. we Francji (kibuc Makhar w miasteczku Jugeals-Nazareth sfinansowany przez bankiera i filantropa żydowskiego pochodzenia barona Roberta de Rothschilda). W Polsce kibuce tego typu powstały w Częstochowie, pod Wilnem i właśnie - najbardziej znany - w Warszawie. I tu, podobnie jak w Palestynie, najwłaściwsza okazała się formuła spółdzielczej komuny opartej o wzory Owena i Fouriera.

Warszawski Kibuc Grochów założony został z inicjatywy organizacji He-Chaluc („Pionier”) zrzeszającej syjonistyczną młodzież o lewicowych poglądach, dlatego mieszkańców spółdzielni nazywano często „chalucami” czyli pionierami. Mówiono o niej też „hachsza” co oznaczało gospodarstwo treningowe (dosłownie „przygotowanie”). Pionierom udało im się pozyskać od warszawskiej gminy żydowskiej trzydziestohektarową działkę w Witolinie będącą częścią Grochowa, zakupioną jeszcze przed I wojną światową na urządzenie nowego cmentarza, do którego budowy jednak nie doszło. Choć kilka lat wcześniej okolice te przyłączone zostały do stolicy, a nawet doprowadzono tu linię tramwajową ze Śródmieścia, były to faktycznie tereny o charakterze wiejskim, stały chłopskie drewniane chałupy, uprawiano rolę. Kibucowe pola, po których dziś nie ma nawet śladu, leżały pomiędzy dzisiejszymi ulicami Grochowską i Ostrobramską z jednej strony, a Witołińską i Jubilerską z drugiej; siedziba spółdzielni mieściła się przy ulicy Witołińskiej 43. Obecnie w tej okolicy stoją bloki Spółdzielni Mieszkaniowej „Ostrobramska”, obok wybudowano zajezdnię autobusową i wielkie centrum handlowe.

Ale wróćmy do historii. Z początkiem 1920 roku do świeżo założonego kibucu zawitało pierwszych czterech „chaluców”, później przebywało tu zwykle jednocześnie 20-30 osób, młodych Żydów obojga płci, pochodzących z terenów całej Polski i z różnych środowisk - religijnych, nawet ortodoksów, ale i świeckich, żydowskiej biedoty lecz też inteligencji. Skład członkowski zmieniał się dość szybko - z założenia młodzi ludzie po zdobyciu podstawowych umiejętności rolniczych emigrowali do Palestyny, a w ich miejsce wstępowali następni. Jednak w latach 30., gdy władze brytyjskie ograniczyły możliwości osiedlania na terytorium mandatowym, a jednocześnie w Polsce warunki życia młodych Żydów pogarszały się, kibuc okazał się atrakcyjnym miejscem pobytu i pracy. Czas przebywania tu wydłużał się. Tuż przed wojną w spółdzielni zamieszkała też grupa młodzieży żydowskiej deportowanej z hitlerowskich Niemiec. W tym czasie żyło tu naraz nawet 100, a nawet 200 osób. Na samym początku członkowie mieszkali w pokojach wynajmowanych w okolicznych gospodarstwach. W 1928 roku udało się - dzięki wsparciu bogatych warszawskich Żydów - rozpocząć budowę nowej dwupiętrowej siedziby kibucu przy ulicy Witołińskiej 43. Oddano ją trzy lata później - członkowie mogli już nocować tu we wspólnych sypialniach (choć szybko stały się one zbyt ciasne), poza tym w budynku mieściła się ja-

dalnia i kuchnia, świetlica, izba chorych, sekretariat, a także piekarnia i warsztaty. Inne zabudowania gospodarcze ulokowane był wśród pól.

Zarządzanie kibucem odbywało się zgodnie z zasadami spółdzielczej demokracji. Wszystkich mieszkańców dotyczyły, podobnie jak w podobnych spółdzielniach w Palestynie, surowe kibucowe reguły. Członkowie zobowiązani byli do pracy, z której dochód w całości zasiliał wspólną kasę. Posiadanie prywatnej własności uznano za nielegalne – byli podobno przypadki wydalenia członków, u których znaleziono własne pieniądze, a nawet papierosy. Choć Kibuc Grochów miał za pierwszoplanowy cel przede wszystkim edukację przyszłych osadników w Palestynie, działalność gospodarcza umożliwiała mu zdobycie na to środków i utrzymanie się. Podstawą gospodarki placówki było rolnictwo i ogrodnictwo. Na 30 hektarach ziemi prowadzono uprawy zboża (głównie żyta i jęczmienia), warzyw, a także kwiatów i trzciny (używanej do produkcji mat), hodowano też krowy i drób oraz konie jako zwierzęta pociągowe. Produkty sprzedawano na warszawskich targowiskach. Mimo nader trudnych początków – „chaluce” nie mieli żadnego doświadczenia w rolnictwie, wszystkiego musieli uczyć się od podstaw, często na własnych błędach – osiągnięto sukces, kibuc stał się wzorcowym, nowoczesnym gospodarstwem rolnym. Przyczyniła się do tego ciężka praca i zaangażowanie członków, ale także fakt zatrudnienia w latach 30. wykształconego agronoma Arona Kryńskiego, który zreorganizował produkcję i system pracy w kibucu. Najlepsze produkty eksponowano na uroczyście organizowanych co roku dożynkach, a kwiaty wyhodowane w spółdzielni zdobyły nagrodę na wystawie kwiatów na Placu Piłsudskiego w Warszawie. Uruchomiono też filie kibucu w Makowie Mazowieckim, Pułtusk, Wołominie czy w Wyszkwicie.

„Chaluce” kształcili się nie tylko w zakresie rolnictwa. Organizowano zajęcia z nauki języka hebrajskiego, geografii Palestyny, a także szkolenia ideologiczne na temat syjonizmu czy socjalizmu. Kwitło życie kulturalne, które wykraczało poza bramy kibucu, trafiając do wielu środowisk syjonistycznych w Warszawie. Działał chór, orkiestra, amatorski teatr. Żydowską młodzież ze stolicy przyciągały odbywające się w piątki i soboty zabawy taneczne. Spółdzielnię odwiedzali prominentni goście, żydowscy artyści, intelektualiści i działacze, wśród nich twórca współczesnej poezji hebrajskiej Chaim Nachman Bialik czy przyszła premier Izraela Golda Meir. W okresie kryzysu gospodarczego, gdy kibuc szukał



Pionierzy z organizacji He-Chaluc
Warszawa 1934 r.
(źródło: warszawa.etnograficzna.pl)

dodatkowych źródeł dochodu, pojawił tu się znany żydowski producent filmowy Józef Green, któremu wydzierzawiono część ziemi. Wybudowana tu została makieta szteta (prowincjonalnego żydowskiego miasteczka), w której nakręcono kilka filmów.

Niestety nie wszystko toczyło się bezproblemowo. W latach 30. do problemów gospodarczych i bytowych dołączyły te, związane z narastającymi antysemitkami nastrojami. W 1935 roku doszło wręcz do morderstwa – zastrzelona została 17-letnia pionierka Frida Wołkowyska. W wyniku tego kibuc otrzymał zezwolenie na posiadanie broni, członkowie przechodzili kursy samoobrony. We wrześniu 1939 roku Grochów został zbombardowany, budynki zniszczone, a majątek splądrowano. Większość członków wyjechała. Jednak na początku 1940 roku niemieckie władze zezwoliły na ponowne otwarcie i odbudowę gospodarstwa oraz podjęcie przez Żydów uprawy ziemi. Produkowaną tu żywnością zasilano głodujące getto. Kibuc stał się wówczas również bazą konspiracji żydowskiej. Działali tu m. in. przyszli przywódcy powstania w getcie

warszawskim Mordechaj Anielewicz, Iechak Cukierman czy Cywia Lubetkin. W 1942 roku wszyscy kibucnicy zmuszeni zostali do opuszczenia Grochowa i przeniesienia się do getta. Znaczna ich część nie przeżyła wojny.

Nieliczni tylko ocalili z Zagłady. Krótko ukrywała się na terenie kibucu grupa bojowników z getta, której udało się przedostać na aryjską stronę po upadku powstania. Po wojnie już nie powiodły się próby restytuowania kibucu na Grochowie. Część dawnych członków założyła nowy kibuc w okolicy Korfantowa na Opolszczyźnie, nazwany na pamiątkę tego warszawskiego „Kibuc Grochów”. Ostatecznie jednak większość – wśród nich Iechak Cukierman i Cywia Lubetkin – wyemigrowała do Izraela, gdzie w 1939 roku wraz z innymi członkami żydowskiego podziemia, którzy przeżyli wojnę i znaleźli się w niepodległym już Izraelu, założyła istniejący do dzisiaj Kibuc Bohaterów Gett (Lochame ha-Geta’ot), blisko Morza Śródziemnego w północnej części kraju. Mieści się w nim muzeum przechowujące m. in. archiwalia związane z Kibucem Grochów. Dzięki niemu pamięć o tym jedynym w swoim rodzaju eksperymencie społecznym w Polsce przetrwała silniej może w Izraelu niż w naszym kraju. U nas przypomnianno sobie o nim stosunkowo niedawno i to bardziej w środowisku zajmującym się historią Żydów w Polsce niż historią spółdzielczości, choć była to par excellence inicjatywa spółdzielcza. Jego dziejami zajęło się zwłaszcza Stowarzyszenie im. Szymona An-skiego i związana z nim młoda historyczka dr Maria Cieśla, Jej opracowanie „Kibuc Grochów” (Warszawa 2013) wykorzystano do przygotowania tego artykułu.

dr Adam Piechowski

Z powodu śmierci Naszego Kolegi

ś.p.

Stefana Myrchy

*Wieloletniego Członka Rady Nadzorczej
Spółdzielczej Korporacji „Spólnota Pracy”*

Rodzinie i Bliskim

*kondolencje w imieniu Zarządu, Rady Nadzorczej
i Pracowników SK „Spólnota Pracy” SOP*

składa

Waldemar Witkowski

Prezes Zarządu



SKOK znajdziesz:

- w każdym z 16 województw,
- w ponad 83% powiatów
(w 317 z 380 powiatów w Polsce
znajduje się placówka SKOK)



**Zapoznaj się z ofertą Spółdzielczej
Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej
w Twojej okolicy!**

Akademia Mieszkalnictwa UNIQA edycja jesienna 2023

Kolejny cykl bezpłatnych szkoleń w ramach programu Akademia Mieszkalnictwa UNIQA 2023

Już w październiku 2023 UNIQA rozpoczyna nowy cykl bezpłatnych szkoleń on-line przygotowanych dla klientów UNIQA:

- zarządów i pracowników spółdzielni mieszkaniowych oraz
- zarządców nieruchomości.

W ramach jesiennej edycji odbędą się dwa szkolenia eksperckie.

30
października
2023

szkolenie

„Zimowe” obowiązki administratora budynku w zakresie potencjalnych szkód osobowych

21
listopada
2023

szkolenie

RODO, a interes prawny pozyskania danych sprawcy szkody, o czym powinniśmy wiedzieć?

Za nami 3 edycje Akademii Mieszkalnictwa, a w nich:



14 szkoleń
o różnej tematyce



średnio **253**
uczestników na szkoleniu



4,94/5
średnia ocena

Jak wziąć udział w szkoleniu?

Aby wziąć udział w szkoleniu, skontaktuj się z opiekunem w jednostce sprzedażowej lub napisz na adres akademia.mieszkalnictwa@uniqa.pl